

**Już 4 tys. statków
zawinęło w tym roku
do portu w Szczecinie**

Przez nasz największy port — Szczecin przeszło już w bieżącym roku 4 tys. statków, ponad 30 bander.

Przywiezły i wywiezły one łącznie ponad 6,5 miliona ton różnych towarów; największy udział w tym mają towary masowe jak węgiel, ruda itp.

Do nowego roku według przewidywań, wejdzie jeszcze do portu ponad 1000 jednostek z ładunkiem około 1,5 mln ton.

Cena 50 gr

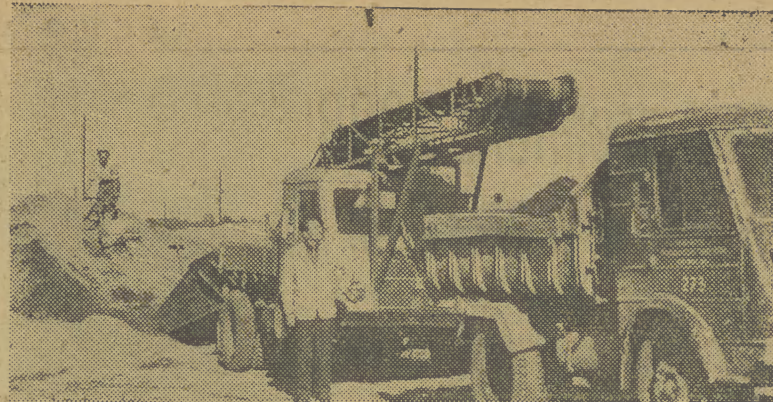
A

Nakład 96,412

echo KRAKOWA

Rok XV PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 247 (4761)

Kraków, piątek 21 października 1960



Na zdjęciu: nowy wóz przeładunkowy w akcji. Obok wozu: inż. Lubowiecki.

FOT. J. LEWICKI

Dziś na pierwszym posiedzeniu Sejmu PRL inaugurującym sesję jesienną **Władysław Gomułka** złoży sprawozdanie z przebiegu XV sesji ONZ

Dziś, 21 bm. odbędzie się pierwsze posiedzenie Sejmu w sesji jesienniej. Jak wiadomo — jedynym punktem porządku obrad Izby, które rozpoczynają się o godz. 16, będzie sprawozdanie z przebiegu XV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Przedstawi je przewodniczący delegacji polskiej na sesję — WŁADYSŁAW GOMUŁKA.

Zainteresowanie sprawozdaniem jest ogromne zarówno wśród posłów, którzy w większości przybyli już w czwartek do Warszawy jak i w kołach dyplomatycznych, dziennikarskich oraz wśród najszerszego rzeszy społeczeństwa.

Przewiduje się, że w dyskusji nad sprawozdaniem przedstawionym przez W. Gomułkę zabiorą głos członkowie przedstawicielstwa wszystkich klubów poselskich, jak również posłowie bezpartyjni.

Aparat rentgenowski dla Woj. Poradni Przeciwegruźliczej

Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie z udziałem dyrektora Woj. Poradni Przeciwegruźliczej dr M. Łukasa. Na posiedzeniu przekazano Poradni przenośny aparat rentgenowski. Aparat ten, stanowiący dar Kanadyjskiego Czerwonego Krzyża, będzie używany zgodnie z życzeniem ofiarodawców — do masowych prześwietleń młodzieży szkolnej.

Akademia w Kole PCK przy MPK

Dziś w godzinach popołudniowych Koło PCK przy Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Krakowie urządziło uroczystą akademię z udziałem przedstawicieli władz miejskich. Jest to jedno z pierwszych zakładowych kół PCK w Krakowie. Dzięki jego inicjatywie w październiku 1950 r. został zorganizowany Miejski Oddział PCK w Krakowie, posiadający dzisiaj wielki dorobek organizacyjny.

PXO-4-9-1170

Czytelnicy „Echa” — powodźnikom

Rada Zakładowa PIHM w Krakowie przekazała na nasze konto pomocy powodziom kwotę 585 zł, na którą złożyły się składki pracowników.

Rada Zakładowa PP „SK” Transport — Książki w Krakowie przy ul. Smoleńsk 33 zasiała nasz fundusz pomocy powodziom kwotą 500 zł.

P. Adam Brzeziński, przewodniczący Komitetu Blokowego nr 37 w Dębnikach wpłacił na konto „Czytelnicy Echa” — powodziom” kwotę 1800 zł zebraną w dniach 3-8 X. br. przez członków Komitetu na rzecz powodziom.

Sekcja Lekarska Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia w Krakowie przekazała kwotę 1000 zł.

WSZYSTKIM, KTÓRZY PRZYSZYLI SIĘ DO NASZEJ AKCJI, SKŁADAMY W IMIENIU POWODZIOM GORĄCE PODZIĘKOWANIA.



BERLIN
Minister handlu zagranicznego NRD H. Rau zaproponował 20 bm. w liście do zachodniemieckiego ministra gospodarki L. Erharda, podjęcie rozmów na temat umowy handlowej między obu państwami niemieckimi.

WASZYNGTON
Stany Zjednoczone odwołały 20 bm. swego ambasadora na Kubie, Philipa W. Bonsala „na dłuższe konsultacje” do Waszyngtonu.

PARYŻ
Agencja France Presse podaje, że prefekt policji Paryża zakazał manifestacji projektowanych przez Związek Studentów Francji i inne masowe organizacje w dniu 27 października, pod hasłem pokojowego rozwiązania problemu algerskiego.

SZTOKHOLM
Laureatami tegorocznej Nagrody Nobla z dziedziny medycyny zostali dwaj uczeni — Australijczyk Frank Burnett (z Instytutu Badań Lekarskich w Melbourne) i biochemik brytyjski, profesor zoologii i anatomii porównawczej uniwersytetu londyńskiego, Medawar za prace dotyczące „nabytej tolerancji immunologicznej”, tj. zdolności organizmu do przyjmowania przeszczepionych tkanek lub organów pochodzących z innego organizmu.



de wszystkim projekt budżetu państwa i projekt uchwały o narodowym planie gospodarczym na rok przyszły. Oba projekty nie zostały jeszcze przesłane przez rząd do łaski marszałkowskiej, jednakże są już w końcowym stadium opracowywania. Można z całą pewnością stwierdzić, że zostaną one przedłożone Izbie w takim terminie, by można było zakończyć prace parlamentarne nad nimi przed końcem roku kalendarzowego. Tym samym, podobnie jak w roku ubiegłym, uniknie się potrzeby uchwalenia prowidium budżetowego na pierwszy kwartał roku przyszłego. Jak wiadomo Sejm, w pierwszych latach obecnej kadencji, wyraził pogląd iż należy odejść od praktyki uchwalania prowidiumów.

Film z życia Polonii kanadyjskiej

NOWY JORK

Dwaj filmowcy polscy, reżyser Ludwik Perski i operator Franciszek Fuchs, spędzili ostatnio miesiąc w Kanadzie, dokąd przybyli na zaproszenie National Film Board. W Kanadzie, filmowcy polscy nakręcili przy pomocy kanadyjskich kolegów, film dokumentalny z życia Kanady i Polonii kanadyjskiej.

Na specjalnym pokazie zorganizowanym przez National Film Board L. Perski i F. Fuchs przedstawili szereg ostatnich polskich krótkometrażówek. Zostały one z uznaniem przyjęte przez filmowców kanadyjskich.

URODZINOWY TORT W... SAMOLOCIE

10-letnia Pauline Lewis obchodziła swoje ostatnie urodziny pod chmurami — mama zabrała solenizantkę i jej sześć koleżanek na przejażdżkę samolotem z Toronto do Buffalo i z powrotem.

CAF

TRANSMISJA Z OBRAD SEJMU

DZIS, 21 bm. o godz. 15.55 w programie II i III oraz na falach wszystkich rozgłośni regionalnych, Polskie Radio transmitować będzie przebieg posiedzenia Sejmu.

Wygłoszone przez WŁADYSŁAWA GOMUŁKĘ sprawozdanie z obrad XV sesji

Zgromadzenia Ogólnego NZ odtworzone zostanie również z taśmy dźwiękowej w programie I o godz. 20 po „dzienniku”.

Transmisja telewizyjna rozpocznie się o godz. 15.50.

NATO IV mocarstwem atomowym?

LONDYN.

W stolicy W. Brytanii przebywa obecnie sekretarz generalny NATO, Spaak. 19 i 20 bm. przeprowadził on rozmowy z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, lordem Home, ministrem obrony Watkinsonem i innymi osobistościami brytyjskimi. Zdaniem dobrze poinformowanych kół londyńskich, tematem tych rozmów była sprawa przekształcenia NATO w „czwarte mocarstwo atomowe”.

Winowajcy staną przed sądem

Płaszowskie Zakłady dostarczyły 700 tys. sztuk cegły nie nadającej się do użytku na budowę osiedli mieszkaniowych

Komenda Miasta MO w Krakowie ukończyła dochodzenie przeciwko pracownikom Płaszowskich Zakładów Wapienno-Płaskowych, którzy wyprodukowali i dostarczyli dla budownictwa cegłę złej jakości, zamiast cegły pierwszorzędnej. Jak wynika z dochodzenia, Płaszowskie Zakłady od września ub. roku do lutego br. sprzedały Przedsiębiorstwu Bud. Miejskiego w Nowej Hucie około 700 tys. sztuk cegły, nie nadającej się w ogóle do użytku, uwidaczniając w dokumentach nieprawdziwe dane techniczne. Cegła ta została zużyta prawie w całości na budowę gmachów wielokondygnacyjnych na osiedlach mieszkaniowych przy ul. Nowogródzkiej i ul. Wiczystej.

Wzniesione z tej cegły mury budynków, znajdujących się jeszcze na szczęście w stanie surowym, zaczęły pękać i wyginać się, powstały wyrzuty ścian, zaistniało niebezpieczeństwo zawalenia się budowli. Prace budowlane przerywano. Przedsiębiorstwo Bud. Mieszkaniowego zajęło się wzmocnieniem ścian i kondygnacji w oparciu o wskazania wybitnych fachowców.

Na podstawie ekspertyzy rzeczoznawców Politechniki Krakowskiej oraz badań prowadzonych przez Centralne Laboratorium Huty im. Lenina stwierdzono, że cegła wapienno-płaskowa tzw. silikatowa, nie odpowiadała tech-

20 razy szybciej

Dzięki nowemu urządzeniu jeden człowiek ładuje 20 ton w ciągu 1 godziny

Inż. MIECZYSLAW LUBOWIECKI z Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa jest autorem nowego pomysłu, bardzo wydajnego i pożytecznego urządzenia, nazwanego wozem przeładunkowym. Wóz przeładunkowy został już wykonany w warsztatach przedsiębiorstwa i doskonale zdaje praktyczny egzamin. Urządzenie zostało zmontowane na podwoziu starego samochodu ciężarowego Star W-14 i składa się z ruchomego transportera oraz łopaty mechanicznej. W ciągu godziny jeden robotnik może przeładować przy pomocy nowego urządzenia 20 ton ładunku, z ziemi na wagon lub samochód, albo z wagonu na samochód.

Pracując przy pomocy nowego urządzenia jeden robotnik może wykonać w ciągu dnia pracę, którą dotychczas musiało wykonywać co najmniej 20 ludzi.

Przyspieszenie przeładunków jest zagadnieniem ogólnokrajowym o wielkim znaczeniu, zwłaszcza w obecnym okresie przewozów jesiennych. Trzeba podkreślić, że w roku bieżącym w okresie przewo-

zów jesiennych kolej musi przewieźć o 9-11 proc. więcej ładunków niż w roku ubiegłym, dysponując taborem powiększonym w stosunku do roku ubiegłego zaledwie o 2 proc. Jednym z głównych sposobów umożliwiających wykonanie tak napiętych zadań jest skrócenie postoju wagonów w punktach przeładunkowych. Urządzenie skonstruowane przez inż. Lubowieckiego wcale może się do tego przyczynić i dlatego zasługuje na jak najszybsze rozpowszechnienie. Polecamy je więc szczególnej uwadze Departamentu Techniki Ministerstwa Budownictwa. (i)

Ultimatum

pod adresem rkl Mobutu

W Katandze trwają zbrojne starcia

Sytuacja w Kongo uległa w ciągu ostatnich kilkunastu godzin, ponownie zaostrożeniu.

Gubernator prowincji Leopoldville Kamitatu oświadczył, że jeżeli żołdacy pułkownika Mobutu nie zaprzestaną bandyckiej działalności, zakłócającej spokój w kraju, ogłosi swą prowincję niepodległym państwem.

Kamitatu stwierdził, że zrealizuje ten zamiar jeżeli w ciągu 48 godzin nie otrzyma od Mobutu przyrzeczenia że jego żołdacy zaprzestaną bandyckiej działalności. Dodał on, że zarządzi powszechną mobilizację, co umożliwi proklamowanie niepodległego państwa Leopoldville. Kamitatu zakazał wydawania dzienników i periodyków na okres miesiąca.

W Katandze, w pobliżu granicy z Rodezją północną, w dalszym ciągu mają miejsce starcia zbrojne między popierającą premiera Lumumbę, plemieniem Baluba a plemieniem Bwila. Jak podaje agencja Reutersa, w ciągu kilku ostatnich dni w walkach tych zginęło ok. 40 Afrykańczyków.

„Śmierć komiwojażera”

— ra ekranie

Dwaj młodzi reżyserzy radzieccy, T. Wulfowicz i Nikita Kurichin przenieśli na ekran sztukę znanego dramaturga amerykańskiego Arthura Millera pt. „Śmierć komiwojażera”. Film ten wszedł już na ekrany kin moskiewskich.

Jutro Kraków będzie pod wpływem wschodniej części układu niżowego. Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże, z możliwością słabych opadów deszczu. Rano mgły. Wiatr południowy, skracający na południowo-zachodni 4-8 m/sek. Temperatura 8 st. C.

Przemówienie premiera ZSRR na wielkim wiecu w Moskwie

20 bm. o godzinie 16 rozpoczął się w Pałacu Sportu w Łuznikach wielki wiec ludności z udziałem kierownictwa KPZR i rządu radzieckiego, poświęcony spotkaniu z szefem delegacji radzieckiej na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ — premierem N. S. Chruszczowem.

Wiec otworzył pierwszy sekretarz Moskiewskiego Komitetu KPZR P. Diemczew. Mówca podkreślił m. in., że cały naród radziecki śledził uważnie każde wystąpienie swego wysłannika — premiera Chruszczowa, że ludność ZSRR całym sercem i całą duszą była w Nowym Jorku razem z kierownikiem swojego rządu oraz całkowicie popierała i popiera każde wystąpienie, każde słowo N. S. Chruszczowa.

Przemówienie Nikity Chruszczowa trwało 2 godziny i 20 minut. Zostało ono wysłuchane z ogromnym zainteresowaniem i niejednokrotnie było przerywane oklaskami.

Uczestnicy wiecu przyjęli rezolucję, w której jednomyślnie poparli działalność delegacji radzieckiej i jej szefa, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Nikity Chruszczowa, na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

„Oświadczenia szefów delegacji krajów socjalistycznych — podkreślił mówca — rozległy się wszędzie jako głos nowego, sprawiedliwego świata, niesącego narodom szczęście i rozkwit. Równocześnie ich wystąpienia były surowym potępieniem imperialistycznego, kolonialnego świata, który trzyma się kurczowo wszystkiego co się przeżyło i zostało skazane na zagładę przez historię, co zagraża pokojowi i bezpieczeństwu narodów.

Uważamy — powiedział mówca — że Organizację Narodów Zjednoczonych należy usprawnić jako instrument międzynarodowy stworzony po to, aby zapobiec nowej wojnie światowej. W tym celu trzeba przede wszystkim wrócić do uznania zasady równych warunków dla wszystkich państw zwłaszcza dla tych, od których zależy, czy dojdzie lub nie dojdzie do nowej wojny światowej.

Skoro włącza się do listy wielkich państw Francja i Anglia, nie można obecnie nie włączać do nich także Indii i Indonezji, nie mówiąc już o przywróceniu praw Chin Ludowych.

Premier ZSRR podkreślił także konieczność zmiany struktury organów wykonawczych ONZ. „Nie może jeden człowiek, choćby nawet posiadał wszystkie pięć klepek w głowie — powiedział on — reprezentować obywateli i jednocześnie interesów trzech grup państw”. Mówca dodał, że obecny sekretarz generalny ONZ, Hammarskjöld jest kandydatem z ramienia USA. Z pochodzenia jest on Szwedem, jednak pod względem poglądów politycznych reprezentuje kapitał monopolistyczny USA i służy mu.

Przechodząc do omówienia problemu niemieckiego Chruszczow podkreślił, że kłosa agresywności, którym zależy na utrzymaniu ogniska wojny, usiłują wykorzystywać problem niemiecki dla prowadzenia polityki „z pozycji siły”. Przeprowadzanie próby siły w takiej sprawie jest rzeczą niebezpieczną — podkreślił Chruszczow. Premier ZSRR oświadczył, że problem niemiecki musi być rozwiązany i dodał: „problem ten trzeba będzie rozwiązać w 1961 roku”.

Oświadcza, że problem rozbrojenia jest kluczowym zagadnieniem wszystkich problemów współczesnych, premier ZSRR stwierdził, że nowa wojna światowa postawiłaby ludzkość przed pytaniem — być albo nie być?

„Jesteśmy przekonani, że w wypadku nowej wojny ludzkość nie zginie, ale zdecydowanie i ostatecznie rzuci się sobie gębą ustroj kapitalistyczny rządzący wojny” — powiedział N. S. Chruszczow dodając jednocześnie, że likwidacja sy-

stemu kapitalistycznego jest podstawowym problemem rozwoju społeczeństwa. „Tylko awanturnicy mogą myśleć, że zmiana ustroju społecznego może być osiągnięta w drodze rozpętywania wojen między państwami. Rewolucje socjalistyczne nie są artykułem eksportowym. Nie można ich przenosić ani na bagnety, ani rakietami”.

Jako zjawisko przejściowe określił Chruszczow fakt, że państwa imperialistyczne starają się wykorzystać do własnych celów neutralistyczną politykę szeregu państw, a „kraj neutralistyczny czasami powtarzają za nimi w ich chęci, że lub inną nutę”.

Nie może być neutralności w sprawach wojny i pokoju — oświadczył szef rządu radzieckiego. Narody krajów neutralistycznych stoją wobec konieczności dokonania wyboru historycznego. Można nie wątpić, że wybiorą one drogę pokoju i wolności, a nie drogę wojny i nowej niewoli, a taki wybór nieporównanie zwiększy siłę pokoju.

Uznanie ważności wysuniętego przez Związek Radziecki problemu likwidacji kolonializmu — kontynuował Chruszczow — jest wielką satysfakcją moralną dla Związku Radzieckiego, wielkim zwycięstwem sił walczących przeciwko kolonializmowi.

Mówca stwierdził, że sytuacja międzynarodowa jest nadal napięta. Agresywne koła Stanów Zjednoczonych nie wyrzekły się swoich agresywnych poczynań, prowokacyjnych wypraw samolotów nad obce terytoria, a przede wszystkim nad Związek Radziecki.

W związku z doniesieniami, prasy, że Pentagon postanowił wysłać okręty podwodne wyposażone w rakietę i broń jądrową, aby kursowały w pobliżu wybrzeży Związku Radzieckiego, Chruszczow ostrzegł amerykańskich generałów i admirałów, że również Związek Radziecki posiada okręty podwodne o napędzie atomowym uzbrojone w rakietę.

Premier radziecki oświadczył, że w ostatnich czasach pogorszyły się stosunki między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi. „Došlo do tego nie z naszej winy, przekonani jednak jesteśmy — podkreślił mówca — że nadejdą czasy, kiedy stosunki między naszymi państwami, narodami i rządami ulegną poprawie”.

2 sal koncertowej

Dyplomanci na estradzie

Niewiasta na estradzie z dyrygentką batutą w dłoni, wciąż jeszcze u nas rarytas. Być może i tu kiedyś nastanie równość kobiet i mężczyzn (a może w przyszłości kobiety wyprą tu mężczyzn...) — ale, jak na razie, jednak koncerty, w których zapowiedziany jest udział kobiety w roli dyrygenta, wywołują zawsze dodatkowe „elekawostkowe” zainteresowanie. Tak też było i wczoraj. Z zaciekaleniem wędrowali krakowscy miłośnicy muzyki na koncert symfoniczny, w którym występować miała publicznie Krak. Orkiestra Polskiego Radia — pod dyrykcją BEATY AMBROS, młodej absolwentki Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie (klasa prof. Witolda Krzemienińskiego).

Był to więc koncert dyplomowy — pierwszy krok na wielką sym-



Z KRAJU

W dniach 24—26 bm. odbędzie się w Warszawie 40. jubileuszowy zjazd Towarzystwa Chirurgów Polskich, poświęcony omówieniu najnowszych osiągnięć w dziedzinie chirurgii w Polsce. Spodziewany jest przyjazd na obrady 27 uczonych z większości krajów Europy oraz ze Stanów Zjednoczonych.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę dotyczącą odbudowania domu zdrojowego w Kołobrzegu, który służyć będzie celom wypoczynkowo-turystycznym. Przewiduje się, że dom zdrojowy zostanie odbudowany do końca 1965 r.

Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe przygotowuje swoje placówki do zimy — zwozi sprzęt i urządziła stałe punkty dyżurów. Ostre dyżury w górach rozpoczyna się z chwilą pierwszych większych opadów śniegu.

W Tatrach, punkty ratunkowe przygotowuje się na Kasprowym Wierchu, w Kuźnicach, na Gubałówce, Mali Gasińcówce, Kondratówce, Chochołowskiej, Ornakach, w Morskim Oku i w Bukowinie Tatrzańskiej.

15 lat więzienia za fałszowanie listy płac

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi toczyła się 20 bm. w trybie doraźnym rozprawa przeciwko byłej kierowniczce działu rachuby Pabianickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego — Krystynie Wlasek, Oskarżona, w czasie od 1951 do 1955 r., fałszując listy płac, przywłaszczyła sobie przeszło 560 tys. zł z funduszy Zakładów.

Sąd skazał K. Wlasek na 15 lat więzienia, grzywnę w wysokości 10 tys. zł oraz całkowitą przepadek mienia oskarżonej na rzecz skarbu państwa, pozbawiając ją również na lat 8 publicznych i obywatelskich praw honorowych. Wyrok jest ostateczny i nie podlega zaskarżeniu.

Kronika wypadków

● Przy ul. Boh. Stalingradu 17 uległa zatruciu gazem świetlnym 17-letnia Stefania Gadek, Chorąża przewieziona do szpitala w Nowej Hucie. (hs)

Przedstawiciele różnych warstw społeczeństwa japońskiego składają hołd pamięci przywódcy socjalistycznego Asanumy zamordowanego przez faszystowskiego fanatyka.

Fot. — CAF

Adresat — Prez. RN m. Krakowa

Warto się zastanowić

Zagadnienie komunikacji taksówkowej i autobusowej wymaga w Krakowie specjalnej uwagi i jak najszybszego rozwiązania. Autobusów wzgl. taksówek jest ciągle za mało w stosunku do potrzeb. Obecnie MPK posiada zaledwie 50 autobusów obsługujących 21 tras komunikacji przeważnie miejskiej i 70 taksówek samochodowych na ogólną ilość 550 taksówek kursujących w mieście. W najbliższym czasie zaplanowano wzrost taboru autobusowego MPK o dalsze 20 jednostek, które jednakże mają być użyte głównie dla poprawy komunikacji w Nowej Hucie. Od 1. I. 1961 nastąpi likwidacja prywatnych przewoźników autobusowych, a zatem sytuacja jeszcze się pogorszy.

Czy możliwe jest wyjście z tego impasu? Wydział Komunikacji Prezydium RN m. Krakowa wystąpi w najbliższym czasie z pewnymi propozycjami do Prezydium Rady.

Konieczne jest stworzenie odpowiedniego zaplecza technicznego dla MPK. Można tego dokonać bez dużych nakładów finansowych przez przejęcie jednego z obiektów już istniejących w mieście, a nie wykorzystywanych — mianowicie Zajezdni Samochodowej PKP przy ul. Siemaski 1. Obiekt ten o powierzchni ok. 11.686 m kw., łącznie z halą — ok. 4.300 m kw., może stworzyć tak potrzebną MPK bazę wyjściową — pomieścić by i zapewnić obsługę techniczną dla ok. 300 jednostek autobusowych i taksówkowych. Najważniejszą rzeczą — uzyskanie zgody PKP i dostarczenie jej obiektu zastępczego. Sądymy jednak, że sprawy te można ugodowo załatwić.

Drugim, zdaniem Wydziału Komunikacji, niezmiernie wa-

doprawdy „w uszach” — i na punkcie „e-molla” czy „f-molla” Chopina jest wyjątkowo, o ile nie wręcz przesadnie, wymagający.

Młoda para nowych dyplomatów krakowskiej PWSM na estradzie wczoraj dobrze sobie poczyniła. Beata Ambros posiada b. ładną, płynną i swobodną technikę dyrygentką. Każdy jej ruch, każda wskazówka dla orkiestry jest celowa i uzasadniona. Jerzy Skarbowski dał się poznać słuchaczom, jako pianista sumienny i gruntownie przygotowany technicznie; w jego wykonaniu Koncert e-moll był nieco jeszcze mało indywidualny interpretatorsko, ale — powtarzam — jesteśmy już wszyscy zanadto zepsuci ostatnio różnymi doskonałymi wykonaniami tego koncertu, abyśmy mogli zdobywać się tu na pełny obiektywizm.

Orkiestra Polskiego Radia w Krakowie tym razem nie zachwyliła: dość sporo było tu rytmicznych i intonacyjnych niedokładności, za które bynajmniej obciążać nie można młodej dyrygentki.

JERZY PARZYŃSKI

Z obrad Komisji Politycznej ONZ

Min. A. Rapacki o sprawie rozbrojenia

20 bm. Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuowała dyskusję nad sprawą rozbrojenia. W toku debaty zabrał głos minister spraw zagranicznych PRL — A. Rapacki, oświadczając m. in.:

Jeśli się mówi o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu, to wynika stąd jedynie możliwe postawienie celu negocjacji: zawarcie układu o pełnym i powszechnym rozbrojeniu. Tak formułuje ten cel projekt radziecki. Nie formułuje go projekt angielsko-amerykańsko-włoski.

Delegacja polska sadi — oświadczył minister Rapacki — że należy rozpatrzyć podjęcie szerszego zakresu środków, które mogłyby przyczynić się do zahamowania wyścigu zbrojeń, przynajmniej w ich najbardziej niebezpiecznych formach.

Przed wszystkim należałoby przyspieszyć zawarcie u-

kładu o ostatecznym zaprzestaniu prób z bronią jądrową. Jeśli w pewnym określonym terminie, np. do kwietnia 1961 r., układ taki nie zostałby zawarty, powinna być zwołana nadzwyczajna sesja ONZ, w celu rozważenia sytuacji i wypracowania odpowiednich wniosków.

Dalej, należałoby wezwać państwa produkujące broń jądrową i posiadające tę broń, by nie uczestniczyły w żadnej formie w przygotowaniu innych państw do produkcji tej broni oraz nie dostarczały i nie udostępniały im tej broni. Zgromadzenie Ogólne powinno zwrócić się do wszystkich państw, aby zaniechały tworzenia nowych baz wojskowych i zaprzęstały wprowadzania i zakładania urządzeń dla broni rakietowej na obszarach innych państw.

Pozwolę sobie przypomnieć sugestie przewodniczącego delegacji polskiej, aby istnienie obcych baz, stanowiących niebezpieczeństwo zagrożenia suwerenności i bezpieczeństwa narodu, uzależnione zostało od jego bezpośredniej decyzji, wyrażonej w formie plebiscytu.

Zdaniem Polaka podjęcie dalsze wysiłki, aby w regionie, który jej bezpośrednio dotyczy, ale który zarazem jest najniebezpieczniejszym ogniskiem zagrożenia pokoju — w Europie Środkowej — można było pójść dalej, wyeliminować broń rakietową-jądrową, a także zredukować silny konwencjonalny stojący naprzeciw siebie.

Z kolei zabrał głos czeskosłowacki minister V. David.

Gdy minister David zszedł z mównicy, przewodniczący zwrócił uwagę, że nikt więcej nie zapisał się do głosu. Przedstawiciel ZSRR Zorin oświadczył w związku z tym, że powstaje paradoksalna sytuacja: przedstawiciele państw zachodnich mówią, że gotowi są przystąpić do rokowań, ale kiedy dochodzi do omawiania konkretnych propozycji, to okazuje się, że nie ma chętnych, nawet wśród tych, którzy wnieśli te propozycje.

Dziś — następne posiedzenie.

Okólnik prezesa Rady Ministrów o trybie pracy w dniu 31 bm.

Prezes Rady Ministrów wydał pismo okólnie w sprawie zwolnień od pracy w dniu 31 października br. Dzień ten — jak wiadomo — stanowił przerwę między dwoma dniami wolnymi od pracy: niedzielą 30 bm. i Świętem Zmarłych — 1 listopada. W związku z tym dyrekcje zakładów produkcyjnych, po uzyskaniu zgody jednostki nadrzędnej, mogą zwolnić załogi od pracy w tym dniu pod warunkiem odpracowania pełnej liczby godzin w niedzielę 23 bm., albo w niedzielę 6 listopada.

Pracownicy urzędów oraz instytucji mogą uzyskać indywidualne zwolnienia z pracy w dniu 31 października pod warunkiem zadeklarowania na Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia 1/30 części swego miesięcznego uposażenia zasadniczego wraz ze wszystkimi dodatkami. O ile jednak ktoś nie wykorzystał w pełni tegorocznego urlopu wypoczynkowego, może zaliczyć dzień ten na poczet tego urlopu.

Pismo okólnie premiera przewiduje jednak, że zwolnienia od pracy w żadnym wypadku nie mogą spowodować niewykonania październikowych zadań produkcyjnych. Również przy udzielaniu zwolnień indywidualnych należy zapewnić pracę takiej części personelu, która zabezpieczyłaby niezbędną obsługę interesantów i załatwienie pilnych spraw.

Wszystkie te postanowienia — rzecz jasna — nie dotyczą ani pracowników zatrudnionych w tzw. ruchu ciągłym, ani instytucji i zakładów użyteczności publicznej oraz usługowej.

Jak pracują powiatowe domy kultury?

Dziś i jutro w Nowym Targu odbywa się konferencja, zorganizowana przez Wydział Kultury Prez. WRN w Krakowie. Tematem jej jest działalność powiatowych domów kultury w woj. krakowskim z uwzględnieniem pomocy tych placówek w organizacji działalności kulturalno-oświatowej na wsi oraz szkolenia instruktorów ruchu amatorskiego. (ws)

Jakość to jeszcze nie wszystko!

Zagraniczny klient żąda estetycznego opakowania

Polskie słodycze, czekolada, cukierki i tzw. galanteria cieszą się zgodną opinią drugich w świecie — pod względem jakości. Wyprzedza nas jedynie Holandia. Niemala jest w tym zasługa naszych krakowskich Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Wawel”. Lecz jakość to jeszcze nie wszystko.

Wraz z dyrektorem naczelnym Zakładów mgr I. Kubałą, dyr. handlowym mgr. M. Kieresinim i naczelnym inżynierem mgr M. Majem prowadzimy smętną rozmowę. Jej temat wydawać się komuś może sprawą nie tak znowu istotną a jednak...

Otóż nasi zagraniczni odbiorcy mają poważne zastrzeżenia do opakowań polskich czekoladek i cukierków. Ponoć właśnie owe opakowania

dyskredytują nas wprost w oczach zagranicznego klienta.

Około 100 ton czyli 15 proc. miesięcznej produkcji „Wawelu” idzie na eksport. M.in. na rynek arabski rzuca my cukierki leśne i miodowe, do NRF wysyłamy galanterię czekoladową, do Anglii i Kanady przede wszystkim słodkie pieczywo, do Związku Radzieckiego cukierki itp., itp. Wszyscy nasi odbiorcy kategorycznie żądają estetycznego tofomofanowego opakowania. Zwykła bobina jest niemiłe widziana na rynku zagranicznym. Skąd jednak wziąć dobrej jakości tofomofan? Ten, który dostarczą „Wawelu” — Mazowieckie Zakłady Włókien Sztucznych w Tomaszowie — jest wręcz skandaliczny. Łamliwy i o niejednolitej gramaturze powoduje iż czułe aparaty pakowarki odrzucają od 40 do 60 proc. opakowań, a co za tym idzie — „Wawel” ponosi poważne straty finansowe.

Brak tofomofanu zmusił ostatnio Zakłady do przesunięcia terminu dostaw eksportowych do NRF i Arabii o cały miesiąc. Jasne, że takie opóźnienia terminowe nie budzą zaliczytu odbiorcy.

Dalszy kłopot „Wawelu” — to etykiety. Zakłady Graficzne „Młoda Gwardia” w Krakowie mimo jak najlepszych chęci nie mogą zaspokoić wymagań swojego krakowskiego zleceniodawcy. Brak odpowiednich kolorów barwika, mała przepustowość zakładu obsługującego cały kraj, wpływa zarówno na niezbyt dobrą jakość etykiet jak i na ustalanie odległych terminów realizacji poszczególnych zamówień. Również i Zakład nr 1 KZPG „Alumin” dysponuje złą jakością papieru, stąd bobiny drukowane są w nieefektywnych kolorach.

By uzupełnić listę braków opakowań dodajmy jeszcze trudności w otrzymywaniu torebek politylenowych na cukierki, zwykłej wzmocnionej tektury na pudełka, czy wreszcie tektury lepszego gatunku jednostronnie satynowanej używanej na kartony ozdobne. Nie ma blachy na puszki, brak też papieru offsetowego na druk opakowań dla czekolad.

Wszystko to razem stwarza sytuację niewesołą. Jak więc radzi sobie dyrekcja ZPC „Wawel”? Nie pozostaje jej nic innego jak wykorzystywać wszystkie stare, nie używane od dawna opakowania i etykiety, a nawet przeznaczone na złom stare puszki. Ostatecznie na bezrybiu i rak ryb...

Oczywiście stosowana jest również metoda zdobywania opakowań na własną rękę. Zaopatrzeniowiec „Wawelu” wyrusza często w poszukiwawczy rajd po kraju. Czasem uda się zdobyć 100 czy 200 kg papieru. Jest to jednak

przysłowiową kroplą w morzu w stosunku do potrzeb. W efekcie — konfekcjonuje się (czyli ubiera) — 6 do 10 proc. cukierków, gdy tymczasem powinno się to czynić co najmniej z 60 proc. A tu ustawicznie wzrasta ilość SAM-ów, które jak wiadomo, reflektują jedynie na małe porcje, w oddzielnych opakowaniach.

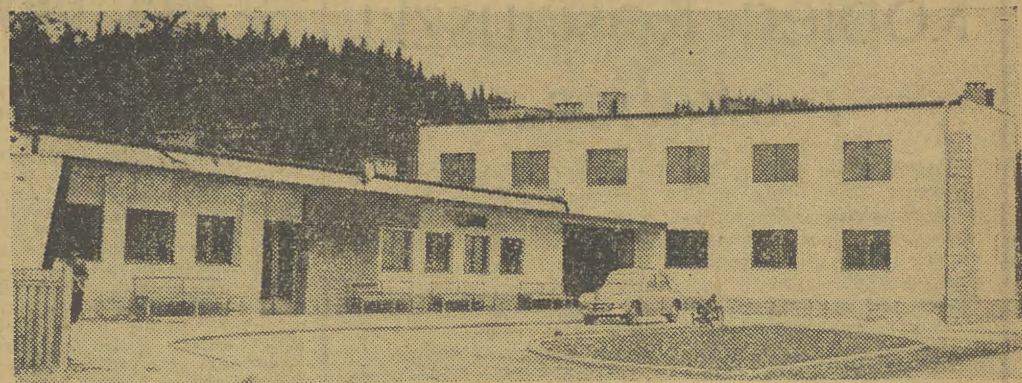
Widzimy więc, jakie poważne kłopoty sprawia brak opakowań. Z tymi samymi trudnościami borykają się wszystkie polskie zakłady przemysłu cukierniczego. Wszystkie one wołają zgodnie wielkim głosem: Sprawa opakowań musi znaleźć szybkie, konkretne rozwiązanie, bo od tego zależy przede wszystkim nasz eksport i jego dalszy rozwój. (D. Paw.)

Nowości wydawnicze

Nakładem Wydawnictwa Literackiego ukazały się ostatnio następujące nowe pozycje:

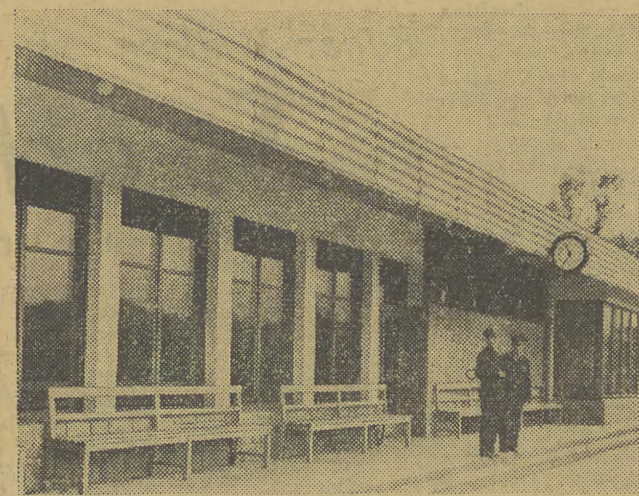
Kornel Filipowicz, „Romans prowincjonalny”. Str. 161. Cena 7 złotych.
Kornel Makuszyński, „Rzeczywesość”. Str. 194. Cena 14,— zł.
Karol Szpalski i Marian Żalucki, „Dziwne przygody płynącej wody”. Str. 47. Cena 15,— zł.
Stanisław Pigoń, „Zawsze o nim”. Studia i odczyty o Mickiewie. Str. 129. Cena 42,— zł.
Stanisław Wasylewski, „Twarz i kobieta”. Str. 137. Cena 48,— zł.
Andrzej Banach, „Historia pięknej kobiety”. Str. 243. Cena 36,— zł.
Wacław Sieroszewski, „Korea”. Dzieła t. XIX. Str. 357. Cena 25,— złotych.
Władysław Orkan, „Pomór”. Str. 191. Cena 22,— zł.
Józef Ignacy Kraszewski, „Wielki nieznajomy”. Str. 413. Cena 25,— zł.
Jan Kawalec, „Bliźny”. Str. 124. Cena 8,— zł.
Franciszek Nowicki, „Wybór poezji”. Str. 109. Cena 15,— zł.
Lucyna Legut, „Świerzcze mają sklep z instrumentami”. Str. 31. Cena 18,— zł.

Z pracowni krakowskich architektów

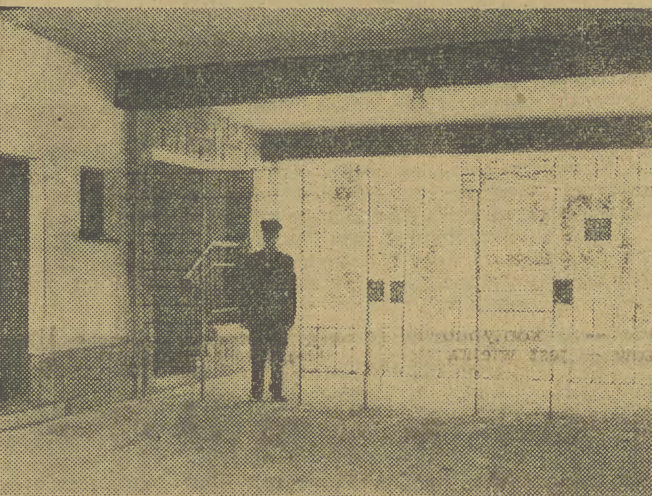


Widok dworca w Jordanowie od frontu.

Dworzec kolejowy w Jordanowie



Tak wygląda dworzec od strony peronów.



Estetyczne i eleganckie wyjście z dworca. Fot. J. Lewicki

Najpowszechniejsza linia kolejowa Europy — trasa Kraków — Zakopane, nie może pochlubić się uroczymi budynkami stacyjnymi. Większe stacje jak Skawina, Kalwaria czy Sucha posiadają secesyjne, typowe c. k. austriackie budowle dworcowe o peronach ze słupami z lanego żelaza, mniejsze — lepiej nie wspominać.

W tych warunkach specjalnego znaczenia nabiera nowy budynek stacji kolejowej w Jordanowie wykonany według projektu sporządzonego w Krakowskim Biurze Proj. Kolejowych przez architekta STANISŁAWA BATKĘ.

Jordanów, znana podhalańska miejscowość klimatyczna, pozbawiony był budynku stacyjnego od czasu spalenia dawnego dworca na skutek działań wojennych. Nowy obiekt posiada wybitnie modernistyczną formę, jednakże dzięki zastosowaniu elementów regionalnych (kamienne okładziny ścian, krycie dachu eternitem falistym, co stwarza efekt gontu itp.) doskonale harmonizuje z krajobrazem. Pawilonowa, silnie przeszklona część niska zawiera pomieszczenia związane z obsługą podróżnych oraz administrację, część wyższa mieści nowoczesnie wyposażone mieszkanie dla personelu stacji oraz przychodnię lekarską.

Będąc inwestorem Dyrekcja Okręgowa PKP, popierając wysiłki projektantów, przyczyniła się do uzyskania nowoczesnej bryły budynku, żałować jednak należy, że nie wykorzystano należycie w realizacji opracowanego w całości projektu wnętrza. Nowy obiekt oddano do użytku w dniu 8 września br. na Dzień Kolejarza.

ADAM BERESTYŃSKI

(Dokończenie na str. 4)

Z muzycznej sceny

„Uśmiech Krakowa” w Teatrze Kolejjarza

Pogodna, niefrasobliwa, o lekkiej akcji nie zmuszającej widza do wysiłku intelektualnego, komedia „Uśmiech Krakowa” zagrościła ostatnio na scenie Teatru Kolejjarza w Krakowie. Kilka miesięcy przedstawiła „Uśmiechu” dowiodło żywotności nowej sztuki — i celnej aktualności jej krakowskiej kanwy. Widz znajdzie w tej komedii — autorstwa znanego krakowskiego teatrologa dr Antoniego Uryera — sporo starego i nowego Krakowa. Wszystko to okraszane miłą, wpadającą w ucho melodyjnością — utrzymaną w stylu schyłkowych dziewiętnastowiecznych operetek — ilustracją muzyczną (autor: A. Krajewski).

Muzyce tej zawdzięcza „Uśmiech Krakowa” swój podtytuł: „komedia muzyczna”. Nie szkodzi, że soliści śpiewają po amatorsku (ale muzykal-

nie!), że mała, lecz z zapałem swe zadania wykonująca orkiestra, czasami coś zgrzeszy przeciw czystości czy równości brzmienia — gruntu, że „Uśmiech Krakowa” spełnia swą rolę: dostarcza widzowi bezpośredniej i naturalnej rozrywki, barwnego kalejdoskopu miłych „krakowskich” wrażeń — a tego bardzo nam brakowało ostatnimi laty w popularnym repertuarze teatralnym. Lukę tę zapelnili teraz po części Teatr Kolejjarza i „Uśmiech Krakowa” (reżyseria: Eug. Białek-Zelucki, scenografia: J. Radwanek, choreografia: J. Parużnik). Wszystkie oznaki wskazują na to, że autor komedii — Antoni Uryera — wpisał się obok Turzkiego i Krumińskiego, na listę swoich piewów Krakowa, tym razem i Krakowa dawnego — i tego nowego.

Jerzy Parzyński

Z listów do redakcji

Kopiec Kościuszki i okolica...

Poniżej zamieszczamy fragmenty listu, który otrzymaliśmy w związku z notatką „Idąc ulicami Krakowa” z dn. 17. X.

Zdaje się, że — właśnie w związku z powrotem pomnika Kościuszki na jego dawne miejsce na Wawelu — należałoby sfinalizować sprawę opieki nad Kopcem i całym jego otoczeniem.

Należy tu przypomnieć, że w Krakowie działają od długich lat Komitet Kopca Kościuszki. Sprawa tego Komitetu była niejednokrotnie poruszana na posiedzeniach Wydziału Wykonawczego Głównego Komitetu Kościuszkowskiego (zainicjowanego przeze mnie z okazji dwusetnej rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki 1746—1946).

Już wówczas wysubowano projekt, aby całkowitą pieczę i patronat nad Kopcem Kościuszki przejęło Wojsko Polskie, nawiązując do faktu historycznego, że i Dywizja Odrodzonego Wojska Polskiego powstała pod patronatem Tadeusza Kościuszki i nosiła jego imię.

Spółeczeństwo ma prawo dowiedzieć się szczegółowo: czy i jak zabezpieczono sam Kopiec. Pamiętamy alarmujące informacje na posiedzeniach Wydziału Wykonawczego Głównego Komitetu Kościuszkowskiego o stanie Kopca. Planowane było spieć Kopca wielkimi stawami drutami pod kierunkiem doświadczonych fachowców. Czy to zabezpieczenie zostało wykonane? Jeśli chodzi o otoczenie Kopca, przypominam pomysły, by w byłych zabudowaniach fortyfikacyjnych (z czasów austriackich) po gruntownym remoncie urządzić Muzeum Kościuszkowskie. Autorem tego pomysłu jest inż. Solawa. Co się stało z tym projektem? A może wyłoni się jeszcze inny pomysł?

Osobnym zagadnieniem jest sprawa dalszego otoczenia Kopca i — jak się to określa popularnie — „dojścia” do niego. To zagadnienie obejmuje nie tylko ul. Spadziasta, ale cały rejon „dojścia” oraz Małe Błonia.

Małe Błonia wracają również na stół obrad Wydziału Wykonawczego Głównego Komitetu Kościuszkowskiego i to niejednokrotnie. Małe Błonia widział wspomniany Wydział Wykonawczy jako — w przyszłości niedalekiej — oibrzymi park im. Tadeusza Kościuszki. Planowany

(Dokończenie na str. 4)

Pijesz-plać!

Rozporządzeniem Rady Ministrów ustalone zostały nowe zasady wprowadzania dopłat do cen napojów alkoholowych. Wysokość dopłat nie może przekroczyć: 8 zł od litra spirytusu konsumpcyjnego, 4 zł od litra napojów zawierających nie mniej niż 25 proc. alkoholu i 1 zł od butelki wina gronowego, owocowego, miodu pitnego, aperitif i cocktailu. Dotyczy to napojów alkoholowych sprzedawanych we wszystkich punktach sprzedaży detalicznej oraz zakładach gastronomicznych i wszelkich lokalach.

Dopłaty do cen napojów alkoholowych mogą wprowadzać na swym terenie rady narodowe, powiatowe i gminne. Dochody z dopłat są objęte budżetami terenowymi. (60)

Jak Roy Brooks zdobył sobie popularność

Lubimy żartować ze śmieszności, jakich dopatrujemy się w konserwatywnych, tradycyjnych zwyczajach, wnieśli do wywanych przez Anglików. Oryginalność Anglików nie zawsze jednak wywodzi się z zamilowania do tradycji. Czasem odwrotnie, bierze ona początek właśnie z przełamania z dawną zakorzenioną przyzwyczają. Zdarza się, że można nawet zrobić na tym dobry interes. Oto jedna z takich historii.

„Do sprzedania nędzny, mały dom, kiedyś zamieszkały przez genialnego sekretarza Labour Party, otoczony przez fabryki, z widokiem na opuszczone tory kolejowe pełne śmieci. Urządzenia sanitarne tak prymitywne, jak to tylko możliwe. Piwnica przez 100 dni w roku stół pod wodą”.

Zart? Nie podobnego, ogłoszenie takie znalazło się w rubryce „Nieruchomości” równocześnie w dwóch największych pismach niedzielnych „Observer” i „Sunday Times”. Nie było ono zresztą jedynym tego rodzaju. W tej samej szpalce czytelnik znajdzie i podobne.

„Czeropokojowe mieszkanie w południowej dzielnicy Londynu, bardzo niskie stropy, nadaje się najlepiej dla krasnoludków”. I dalej: „Do wynajęcia dwa umeblowane pokoje u porywczej starszej damy, wdowy po generał dywizji, która nie znośi gwaru. 13 dotychczasowych lokatorów uciekło przed wpływem mieszcza”.

Od dłuższego czasu dziesiąt milionów Anglików, w większości zadowolonych z dotychczasowego mieszkania i nie zamierzających kupić własnego domu, co niedzielną rozpoczyna lekturę dziennika od spłaty drobnych ogłoszeń, zamieszczanych pod firmą agencji handlu nieruchomości „Brooks & Son”. Dzięki temu, że ogłoszone obiekty opisywane są zgodnie z prawdą a nawet z pewnym przyzwyczajeniem, ich autor Roy Brooks doprowadził odziedziczony po ojcu interes do rozkwitu, a sobie przy-

sporzył majątku. Ankieta przeprowadzona wśród czytelników brytyjskich dowiodła, że szpalta Brookska — chociaż znajduje się wśród drobnych ogłoszeń i nie różni się zewnętrznym od innych inseratów tego typu — jest najbardziej czytana rubryką w prasie brytyjskiej. Także nie ulega kwestii, że zamieszczenie ogłoszenia w tej rubryce jest najlepszym sposobem na wynajęcie lub sprzedaż domu.

Każdego poniedziałku ustawia się przed kantorem Brookska duża kolejka ludzi, którzy ubiegają się o obejrzenie oferowanych w ogłoszeniach obiektów i często zdecydowanych na ich zakupienie (nędzny dom z widokiem na zaśmiecone tory” sprzedany został za 5.000 funtów). Każdego poniedziałku ustawia się także druga kolejka ludzi, którzy mają nadzieję, że ich oferta znajdzie się z końcem tygodnia w rubryce Brookska.

Większość jednak oczekuje rozczarowanie. Pryncypał agencji decyduje się na ogłoszenie w swej rubryce najwyższej jednej dziesiątej ze zgłaszanych obiektów. Te wybrane muszą wyróżniać się jakąś niecodzienną właściwością. Tylko takie zwracają jego uwagę, gdy w czwartek wieczór przystępuje do redagowania ogłoszeń na najbliższą niedzielę. Stąd wielu niecierpliwie rzuca w niedzielę gazetę, gdy stwierdzą, że nie ich obiekt obudził zainteresowanie Brookska. Dom zostanie co prawda sprzedany przez agencję, ale zysk z transakcji będzie na pewno niższy, niżby można osiągnąć po zamieszczeniu ogłoszenia. Sam zaś fakt znalezienia się w rubryce Brookska jest niejako dyplomem na oryginalność, którą tak sobie ceni Anglik.

Nikt nie może zaprzeczyć prawa do rozdzielania takich dyplomów przez Roya Brookska. On sam zresztą jest jak na stosunki angielskie oryginałem. Kiedyś swoją rubrykę poprzedził następującym wstępem: „Proszę mi wybaczyć, że

w tym tygodniu moja szpalta jest taka krótka, ale ogłoszenia pisalem w pociągu, wracając z kongresu przeciwko zbrojeniom atomowym w Wolverhampton, gdzie zresztą zabierałem głos”. Gdy urzędniczy agencji zwrócili mu uwagę, że taki wstęp może mu przysporzyć wielu wrogów politycznych, Brooks odpowiedział spo-

Kopiec Kościuszki i okolica...

(Dokończenie ze str. 3)

wówczas przez nas park miał zapewnić rozrastającemu się podwawelskiemu miastu nowe płuca, ponieważ dotychczasowe tzn. Plany nie wystarczają dla setek tysięcy krakowian.

Sprawę tego parku poruszył ostatnio dwukrotnie poseł Stefan Kisielewski na łamach „Tygodnika Powszechnego”.

Dodać też należy, że — nie żyjący już dzisiaj —

członek Głównego Komitetu Kościuszkowskiego p. Władysław Zgrzebnicki złożył w ówczesnym Zarządzie Miejskim bardzo strannie opracowany plan tego parku. Należałoby odgrzebać z pyłu zapomnienia plan p. Zgrzebnickiego, dać go do przestudiowania fachowcom i pomyśleć o realizacji.

Ks. mgr HENRYK WERYŃSKI p.k.

b. wiceprezes Głównego Komitetu Kościuszkowskiego.

Jak Roy Brooks zdobył sobie popularność

(Dokończenie ze str. 3)

kojnie: „Wcześniej czy później wszyscy będą potrzebowali mieszkania”.

Założycielem agencji był ojciec Roya. Roy praktykował w młodości w biurze ojca, ale nie był zachwycony tą pracą. „Stwierdziłem dwie rzeczy — oświadczył ojcu. — Po pierwsze: sposób ogłaszania nieruchomości do sprzedaży nie uległ żadnej zmianie od 1815 roku. I po drugie: praca ta nie interesuje mnie wcale. Do widzenia”.

Wziął udział w drugiej wojnie światowej jako oficer piechoty. Po demobilizacji postanowił jednak powrócić do interesu ojca. Zmieniły się zresztą problemy, z jakimi miał do czynienia w agencji. Niechczeni bezdomni czekali na mieszkanie. Zaczął się więc ruch w budownictwie. Roy rzucił się w wir pracy. Wy-

konywał ją według z dawna przyjętych zasad. Aż do roku 1931, gdy pewnego dnia popadł — jak mówił później — w konflikt z sumieniem.

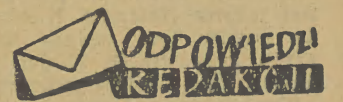
Agencja otrzymała do sprzedaży willę w Chelsea, co do której nie było pewności, czy wkrótce nie zawiąże się, względnie czy władze budowlane Londynu nie zażądają jej rozebrania. Roy wstąpił się okłamać ewentualnego nabywcę. Wtedy po raz pierwszy zredagował ogłoszenie, w którym wartość oferowanego obiektu opisana była zgodnie ze stanem faktycznym. Gdy starszy Brooks przeczytał to ogłoszenie jadąc śniadaniem, rzucił się do telefonu, by zawiadomić Roya. Nie zastał go jednak w biurze, bo Roy zajęty był właśnie sprzedażą tak zainserowanego domu. Willa została sprzedana za 3.000 funtów, dziś po dokonaniu koniecznych napraw warta jest 8.000.

Za sprawą Roya Brooks Anglicy odkryli w następnych latach, że oferowane im do sprzedaży czy wynajęcia obiekty nie zawsze są szczerze komfortu i wygodę, ale także mają liczne wady i wymagają kosztownych wkładów. Ogłaszał Brooks: „Wykładana marmurem łazienka z kosztowną wanną i prysznicem (ten ostatni oczywiście nie funkcjonuje, wygląda jednak pięknie). W ogrodzie place tenisowe (do gry się nie nadają). Cena 4.650 funtów”. Lub: „Skromne mieszkanie bez komfortu do sprzedania za 3.000 funtów (nędzniejsze sprzedawałem za 4.000).”

Roy Brooks od 15 roku życia należał do Labour Party. Z ramienia partii kandydował nawet do Izby Gmin. Kampanię wyborczą prowadził pod hasłem: „Fatalne warunki mieszkaniowe w Anglii są krajową katastrofą, ograniczającą optymizm i inicjatywę, rujnując szcze-

ście”. Wybory te jednak przegrał. Swoim przekonaniom dawał wyraz także w ogłoszeniach. Gdy w Anglii groził strajk kolejarzy na tle konfliktu o podwyżkę płac, Roy Brooks oferując 3-pokojowe mieszkanie do wynajęcia, podkreślił w ogłoszeniu, że czynsz miesięczny za to mieszkanie jest nieco wyższy, niż miesięczne pobory maszynisty kolejowego.

Agencja handlu nieruchomościami Brooks & Son prosperuje znakomicie. Jej historia może budzić wesołość nie tyle z powodu oryginalności pryncypała, co jego klientów. (I)



Lokatorzy domu przy pl. Sikorskiego 4, Kraków (1948)

Sprawę radzimy skierować do Dzielnicowej Stacji Sanitarnej Epidemiologicznej.

Stanisław Jarosz, Porąbka k. Li-manowej (1942)

Z listu nie możemy zorientować się, czy ze strony spółdzielni nastąpiło naruszenie warunków zawartej z Panem umowy, w szczególności jeżeli chodzi o warunki płacy. Jeżeli bowiem ze zmianą stanowiska pracy nie i-zy-czyło się obniżenie podstawowej pensji Pana, to wówczas dochodzenie ewent. roszczeń, o których Pan wspomina, będzie rzeczą bardzo trudną.

Adam Chrobak, Niepołomice (1933)

Przy wymianie poważnie uszkodzonych banknotów NBP potrąca koszt druku nowych banknotów oraz koszt przesyłki listu wartościowego do Centrali w Warszawie. W sumie opłaty te wahały się zwykle w granicach kilku procent wartości nominalnej wymienianych banknotów.

Administracja domu, Kraków, Podzamcze 22 (1932)

Skoro Wydz. Budownictwa Prez. DRN nie załatwił sprawy opisanej nam w liście, radzimy zwrócić się z zażaleniem do władzy budowlanej II instancji.

Marian Chytrzyński, Kraków (1960)

Dla dokładnego omówienia Pańskiej sprawy prosimy o przybycie do Redakcji w porze udzielania porad prawnych, tj. w sobotę w godz. 13-15.

Edgar Wallace

„Strach”

tłum. I. Dąbbska

z dumieniem, toteż był rozczarowany, gdy inspektor nie okazał żadnego zdziwienia! Ten spokojny zwierzchnik potrafił go wyrownać do równowagi.

— Wiem, widziałem tam światło już dwukrotnie. Zresztą Farraby powiedział mi o tym jeszcze wcześniej niż tobie. Drzwi w murze, to bardzo ciekawe! Podejrzywałem oczywiście coś podobnego, ale nie mogłem ich odszukać. Totty, poszukaj lorda Lebanona i poproś go, żeby zechciał tu przyjść i dotrzymać nam towarzystwa. Ten młody człowiek opowiadał nam w Londynie dopiero połowę swojej historii, a dam głowę, że ta druga połowa jest jeszcze bardziej interesująca.

Totty zastał młodego lorda samego.

— Byłem przekonany, że pan już się położył spać powiedział Lebanon.

— Sześć, pyta, czy nie zechciałby pan, lordzie, dostrzymać nam towarzystwa przed udaniem się na spoczynek?

— A co to ma być? Jeżeli chodzi o pogawędkę to bardzo chętnie. Ale jeżeli o coś do jedzenia to nie jestem głodny. Przez ostatnie pół godziny deklamowałem w tym pokoju po to tylko, żeby usłyszeć jakiś głos. Mama zajęta jest pisanie listów. Wziął sierzanta pod ramię.

— Czy pan zna swojego dziadka, panie Totty? Jeżeli nie, powinien pan Bogu dziękować. Bo ja

(75) znam swojego pra-pra-pradziadka i mojego pra-pra-dziadka i niezliczoną ilość przodków a wołałbym o nich nie wiedzieć. Moja matka ma bzik na punkcie rodu! Gdy dziś rano powiedział mi pan, że jest pan członkiem starej włoskiej rodziny miałem nadzieję, że to nieprawda. Zresztą w dalszym ciągu twierdzą, że pan skłamał. Założę się, że pan nawet nie zna własnego ojca!

Totty zaprotestował oburzoną.

— No, to wobec tego jestem gorzko rozczarowany — powiedział Lebanon. — Marzę o poznaniu kogoś, kogo znalazłbym pod schodami. Kiedy wy przedstawicie Scotland Yardu zamierzacie wyjechać? Wyjadę chyba razem z wami i prześlę się w gabinecie inspektora Tannera. Tam dopiero pozuję się zupełnie bezpieczny.

— Pan jest wszędzie bezpieczny, lordzie — odparł uprzejmie Totty i dodał: — Przynajmniej wszędzie tam, gdzie ja się znajduję.

— Nie mam wrażeń, że miałbym z pana wiele pożytku — odpowiedział szczerze młody lord. — Osobiście wolałbym opierać się na Tannerze.

Rozmawiając doszli do pokoju gościnnego. Lord Lebanon przywitał inspektora skienieniem głowy i powtórzył mu swoją propozycję udania się z nim do Londynu. Bill roześmiał się ubawiony.

— Scotland Yard będzie doskonałym mieszkaniem dla pana. W każdym razie będzie pan miał stamtąd bardzo blisko do Izby Lordów. Ale, a propos — czy pan jest członkiem Izby?

Lebanon potrząsnął przecząco głową. Wyjął papirosa i zapalił.

— Nie. Mama nie życzy sobie dla mnie kariery politycznej. Mam już całą długą, kompletną listę rzeczy, których ona nie życzy sobie abym robił. Kiedyś z biegiem lat będzie z tego porządna książka. Przyszanam się panom, że bardzo się cieszę, że wy tu dzisiaj nocujecie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ELEKTROMONTORÓW do prac konserwacyjnych i elektrotraktacji — przyjmie zaraz PKP Oddział Trakcji w Krakowie-Plaszowie, ul. Prekocińska. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-18828

2 INŻYNIERÓW INSTALATORÓW c. o., wod.-kan. i gaz. względnie MECHANIKÓW oraz **1 EKONOMISTĘ** z wyższym lub średnim wykształceniem — zatrudni z miejsca na terenie Nowej Huty Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” Budowy Nowej Huty — Kombinatu, Barak 36, tel. 436-93 (dojazd tramwajem nr 5). K-7559

STARSZĄ KSIĘGOWĄ o pełnych kwalifikacjach, zatrudni natychmiast spółdzielnia pracy w Krakowie. — Pisemne oferty uprasza się składać na adres: Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Kraków, Wiślna 2, dla nr K-7578.

TOKARZA NARZĘDZIOWCA, ŚLUSARZA MASZYNOWEGO — zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Pomoc” w Krakowie. — Zgłoszenia w godzinach rannych w Zarządzie Spółdzielni, ul. Kościuszki 39. K-7574

Kwalifikowanego KUCHARZA z dyplomem — przyjmie natychmiast Wojskowy Szpital Rejonowy w Krakowie, ul. Wrocławska 1. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, który poda warunki wynagrodzenia. 18775-g

Wykwalifikowanych, samodzielnych MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH, SILNIKÓW-CÓW, MECHANIKÓW SPRZĘTU BUDOWLANEGO, BLACHARZA SAMOCHODOWEGO oraz **ROZKŁADARZ NIEKUALIFIKOWANYCH** — zatrudni natychmiast Warsztaty Remontowe Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych — Nowa Huta, ul. Klasztorna nr 120. K-7503

KRAWCÓW i KRAWCZYNIĘ konfekcji ciężkiej — zatrudni natychmiast Odzieżowa Spółdzielnia Pracy „Wolność” — w Krakowie, ul. Podbrzezie 6. — Wynagrodzenie akordowe. K-7545

ROBOTNIKÓW NIEKUALIFIKOWANYCH do robót wodno-kanalizacyjnych, drogowych, torowych oraz **KWALIFIKOWANYCH BRUKARZY i CIEŚLI**, zatrudni Zarząd Robót Inżynierskich Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie bezpłatne w hotelu robotniczym. Na miejscu kino, urządzenia socjalne i robotniczy klub rozrywkowy. — Obiady stołowe w cenie 6 zł. — Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia i Płacy ZRI Nowa Huta — Kombinatu, barak 20 a, dojazd tramwajem nr 5 lub 16. K-7452

MONTERÓW wod.-kan., STOLARZY, ZDUNÓW, KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I lub II kategorią prawa jazdy, **DEKARZY** — przyjmie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 1 w Krakowie, ul. Oboźna nr 8, I piętro, pokój 22, Sekcja Kadr. — Warunki płacy według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K-7585

Praca

ZDOLNY czeladnik malarz — potrzebny natychmiast do zakładu malarzkiego. Kraków, Rynek Główny 14 m. 1. 18814-g

WOZEK dziecięcy, dwukołowy, czeski, nowy — sprzedam. Kraków, ul. Ogrodnicza 17 (za Młynami z ul. Wesołej). 18768-g

PRASĘ do bakelitu — sprzedam. (Cena 1.800 zł). Zakład Elektromechaniczny Kraków, Poselska 11. 18771-g

WAPNO gwarantowane dostarczamy samochodami. Zamówienia: Kraków, ul. Floriańska 39 m. 5. 18570-g

LINOLEUM w różnych kolorach, praktyczne, polec. „Terma”. — Kraków, Szewska 23. 18615-g

WAPNO I gatunek, szybko dostarcza samochodem Wapiennik. Kraków, Podwale 3 m. 8. 18434-g

TELEWIZOR „Manes” — sprzedam lub zamienię na WFM, względnie WSK mało używany. Skawina, ul. Kościuski 1 m. 5, tel. 8. 18808-g

SAMOCOD „Syrena” — stan bardzo dobry — sprzedam. Wiadomość: Kraków, ul. Kopernika 27, Ogród Botaniczny. 18857-g

Nauka

KURSY przygotowawcze do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego, we wszystkich zawodach, spawania elektrycznego i gazowego, z wydaniem książek spawacza, organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Krakowie, ul. Dietla 38. Wpisy codziennie, godz. 8-18. Tel. 210-76. K-6956

KURSY SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE i MOTOCYKLOWE dla amatorów — prowadzi CSRODEK SZKOŁENIA MOTORYZACYJNEGO ZDR — w Krakowie, ul. Dietla 38, tel. 210-76. Zapisy codziennie w godz. od 8-18, soboty do 13. K-7503

Matrymonialno

SAMOTNY robotnik, lat 60, bez nałogów, własne mieszkanie — pozna starszą, uczciwą kobietę. Cel matrymonialny. Oferty 18767 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. 18834-g

300 MATRYMONIALNYCH ofert otrzymasz przysyłając 10 złotych znaczków. — „SYRENA”. Warszawa, Elektoralna 11. 18834-g

Sprzedaj

SYPIALNIE jasną, tapczan, dwa krzesła, cienie, stół i trzy krzesła, komód, kuchenny, radio, okazjnie sprzedam. Nowa Huta, C-1, bl. 21 m. 39. 34734-g

GLIWICE! 2-pokojowe mieszkanie, komfortowe, zamienię na podobne Kraków lub Nowa Huta. Oferty 18817 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe, w Nowych Tychach, na podobne w Krakowie lub okolicy. Oferty 18811 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, na 2 pokoje z kuchnią (gaz, woda). Kraków, Łaska 1 m. 7. 18784-g

POKOJ, kuchnię (w Podgórzu) — i dwa pokoje, kuchnię (Ludwinów), niekomfortowe — zamienię na dwa lub trzy pokoje, kuchnię, komfortowe. — Kraków, tel. 347-87. 18783-g

ZAMIENIĘ superkomfortową garsonierę z balkonem, w Nowej Hucie przy Placu Centralnym na pokój z kuchnią superkomfortowy, w Krakowie. — Warunki korzystne. Oferty 18893 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ pokój kuchnię, wygodny na 2 pokoje samodzielne, wygodny. — Warunki do omówienia. Oferty 18870 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

STUDENTKA I roku prawa, poszukuje pokoju przy rodzinie. — Oferty 18873 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ z kuchnią — komfortowy, w Chorzowie, zamienię na podobne w Nowej Hucie. Oferty 34726 „Klub Prasy” Nowa Huta, Plac Centralny. 18779-g

ZAMIENIĘ trzy pokoje, kuchnię, służbówkę, superkomfort, al. Daszyńskiego 25 m. 7 — na dwa pokoje, kuchnię i pokój, kuchnię, podobne. 18841-g

MIESZKANIE nowoczesne, komfortowe, duże, centrum, zamienię na pokój, kuchnię, superkomfortowe. Oferty 18849 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, komfort, I p. śródmieście — na 2 pokoje z kuchnią, komfort. Oferty 18946 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M.H.D. ARTYKUŁAMI GOSPODARSTWA I CHEMICZNYMI W KRAKOWIE, ul. 1-go MAJA nr 6 WYNAJMIE GARAŻ NA 3 SAMOCHODY (Żuk, Nysa, Warszawa).

Oferty prosimy przysyłać na adres przedsiębiorstwa.

KAMISINSKI Jan. zam. Trąbkę, zgubił bilet miesięczny — wydany przez PKS. 18788-g

WOLANCZYK Aleksander zam. Kraków, ul. Prądnicza 54, zgubił dowód osobisty oraz dowód rejestracji motocykla, wydany przez Miejską Radę Narodową w Krakowie. 18844-g

ROMANSKI Józef zam. w Krakowie, zgubił legitymację ubezpieczeniową. 18805-g

SMIAŁEK Halina zam. Kraków, zgubiła indeks, wydany przez AGH. 18795-g

RYBA Józef zam. Kraków, Czerwńskiego 606, zgubił legitymację zw. zaw. oraz przepustkę — wydaną przez Zakłady Przem. Gumowego, Kraków. 18789-g

PLANETA Stanisław zam. Kraków, ul. Miodowa 19 m. 14, zgubił prawo jazdy II kat., wydane przez Wydz. Komunikacji Drogowej Kraków. 18779-g

KSIĄŻEK Barbara zam. w Krakowie, zgubiła legitymację studencką — Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego. 18778-g

Różne

POKROWCE na siedzenia samochodowe, motocyklowe, pokrowce podgumowane na samochody — wykonuje tanio, szybko — Trutkowski, Kraków, ul. Zwierzyniecka 22, tel. 232-97. 18821-g

Lokal na magazyn

około 30 m², w okolicy ul. Floriańskiej poszukiwany

Oferty pisemne kierować na adres: Kraków 1 — skrytka pocztowa nr 14, lub telefonicznie na nr 538-25 — w godzinach od 9 do 15.

W TYM TYGODNIU

w „LAIKONIKU” już około 170.000 złotych ZA PIĘĆ TRAFIEŃ Spróbuj szczęścia!

21

Piątek
Urszuli
HilaregoIDĄC
ULICAMI
KRAKOWA

Niespodzianki

Hurtownia Artykułów Metalowych przy ul. Kopernika zwykła robić niespodzianki



swim od-
biorem —
sklepom
MHD. Ni-
gdy nie
zdradza ter-
minu dosta-
wania wanien.
A więc sklep

z kolej nie może poinformować swoich odbiorców kiedy takowe znajdą się w sprzedaży.

I tak można wędrować od sklepu do sklepu z pytaniem — kiedy, na które odpowiedź pada — nie wiadomo! Wszystko bowiem w tej dziedzinie odbywa się na zasadzie niespodzianki. (el)

Ważna narada SD

W pierwszych dniach lutego 1961 roku odbędzie się w Warszawie VII Kongres Stronnictwa Demokratycznego, którego uczestnicy zajmą oficjalnie stanowisko odnośnie dwóch proponowanych wariantów reformy szkolnictwa. Wariant

Motatalk krakowski

* Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli w Krakowie zawiadamia, że 23 bm. (niedziela) odbędzie się miejska konferencja sprawozdawczo-wyborcza w lokalu Prez. WRN przy ul. Basztowej 22.

* Zarząd Okręgu PTTK w Krakowie zawiadamia, że spływ flisacki Dunajcem z dniem 20. X. br. zostaje zamknięty. Na okres sezonu zimowego zamknięte też zostaje Biuro Spływu Dunajcem PTTK w Czorsztynie. Wycieczki w Pieniny obsługują oddziały PTTK w Nowym Targu, Krościenku oraz w Szczawnicy.

* Już 22 bm. o godz. 15 w Teatrze Rozmaitości odbędzie się premiera bajki „Czerwony Kapturek” E. Szwarcza. Spektakl został bardzo starannie przygotowany przez inscenizatora i reżysera przedświawia M. Biliżankę. Barwną scenografię opracował Jerzy Jeleński. Tańce w układzie M. Kosińskiego, muzyka J. Haralda.

* Dziś, tj. 21 bm. o godz. 18 w Klubie Pracowników Bankowych przy ul. Floriańskiej 2, pogadanka mgr A. Starzeńskiego pt. „Buenos Aires” (ze wspomnień z podróży do Argentyny).

* Kola TPPR i zakłady pracy zamierzające organizować akademie i zebrań z okazji 43 rocznicy Rewolucji Październikowej mogą korzystać z filmów zarezerwowanych przez CWF. Wybór tytułów i terminy należy ustalić już obecnie, kierując pisemne zamówienia na adres Centrali Wynajmu Filmów, Kraków, ul. Smoleńsk 2 i p.

* Wieczorek taneczny dla starszej młodzieży odbędzie się w sobotę o godz. 17 w DKDM przy ul. Grunwaldzkiej 5. Wstęp za zaproszeniami.

„Pierwszy uratowany”
czy pierwszy naiwny

Z niemałym zdumieniem przeczytaliśmy na pierwszej stronie „Kuriera Polskiego”, że oto na krakowskiej starówce zakończono generalny remont pierwszego z zagrożonych budynków.

Trzeba szczerze powiedzieć, że wiadomość ta nam wstrząsnęła. Jaki? My tu w Krakowie śledzimy na miejscu i nie o tak ważnym wydarzeniu nie wiemy, a „Kurier Polski” w dalekiej stolicy — wie. To się nazywa trzymać rękę na pulsie, to się nazywa dziennikarski nos.

Pełni brzydkiej, konkurencyjnej zawdziaci udaliśmy się na zwiady do kompetentnych instytucji, które potwierdziły

Sprawy oświaty w dzielnicy Zwierzyniec

Dziś rozpoczęła obrady dwudniowa Sesja DRN Zwierzyniec. Głównym punktem jest omówienie działalności Inspektoratu Oświaty dzielnicy w roku szkolnym 1959/60. Do najważniejszych osiągnięć należy zaliczyć otwarcie nowej szkoły pawilonowej na osiedlu Rydla (o 18 izbach lekcyjnych) oraz uzyskanie dzięki dofinansowaniu dla Szkoły nr 4 przy ul. Smoleńsk dalszych 12 słonecznych sal. Ogółem dzielnica dysponuje dziś 157 izbami lekcyjnymi. W Szkołach nr 6, 13, 31, 32, 33

i 72 przeprowadzono większe remonty. Wypożyczenie w sprzęt oraz pomoce naukowe uzupełniono kosztem ok. 73 tys. zł. W chwili obecnej oczekuje się jedynie brak obrazów kształcących wyobraźnię u dzieci z klas początkujących, a także map i ilustracji historycznych.

Warto nadmienić, iż wszystkie szkoły dzielnicy Zwierzyniec posiadają radioodbiorniki, a cztery z nich (nr 4, 19, 32 i 48) — również telewizory.

Księgozbiór szkolnych bibliotek Zwierzyniec obejmuje

36.400 tomów. Nie jest to liczba zbyt imponująca, gdyż według statystyki na jednego ucznia przypadają zaledwie 4 książki. Widać tu jednak poważną poprawę, bowiem w 1949 r. na ucznia wypadało tylko pół książki.

Omawiając zagadnienia wychowawcze szkoły nie wolno pominąć sprawy świetlic. W tym roku wszystkie zwierzynieckie szkoły będą miały własne świetlice, w których program przewiduje poza zabawą także organizowanie zajęć praktycznych, jak roboty na szkiele, nauka dzidziarstwa, kursy kroju i szycia, gotowania itp.

Jutrzejsze obrady Sesji DRN Zwierzyniec poświęcone będą omówieniu i zatwierdzeniu budżetu gospodarczego dzielnicy na rok 1961. (paw)

Nowe pawilony usługowe na peryferiach

Do trzyletniego planu uporządkowania Krakowa włącza się m. in. Wydział Przemysłu Prez. RN, który powziął ostatnio decyzje dotyczące następujących przedsięwzięć:

Do grudnia 1963 r. zostaną wybudowane pawilony usługowe w Kobierzynie, Borku

Fałęckim, Płaszowie i Cichym Kąciuku. Pawilony będą obejmować usługi fryzjerskie, krawieckie, szewskie, instalatorskie itp. Pierwszy z projektowanych pawilonów powstanie w Kobierzynie, gdyż lokalizacja jest już gotowa.

Ponieważ większość lokali rzemieślniczo-usługowych, a także przemysłowych należących do spółdzielczości względnie przemysłu terenowego razi swym zaniedbanym wyglądem, przeto Wydział Przemysłu wspólnie z dzielnicowymi radami narodowymi przeprowadzi akcje polegające na sukcesywnym nadawaniu im estetycznego wyglądu.

W zakładach uciążliwych dla otoczenia przeprowadzone zostaną prace mające na celu poprawienie warunków technicznych produkcji a tam, gdzie to okaże się możliwe — nastąpi przeniesienie tych zakładów w bardziej dogodne miejsce. (l)

Zdobyli i miejsce

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych zdobyło i miejsce we współzawodnictwie pracy za pierwsze półrocze br. w skali ogólnopolskiej.

Uroczystość wręczenia sztandaru przechodniego odbędzie się 22 bm. z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Łączności, dyrektora Centralnego Zarządu Budownictwa Łączności i przewodniczącego Zarządu Gł. Zw. Zaw. Pracowników Łączności. (l)

Słowa nie idą na marne

Podczas spotkań radnych z wyborcami organizowanych obecnie w dzielnicy Kleparz, mieszkańcy mówią o zbyt powolnym rozwoju budownictwa mieszkalnego, żółtym tempie przeprowadzanych remontów budynków i dróg zwłaszcza na peryferiach, o braku placówek kulturalnych itp., itp.

Każde osiedle ma swoje odrębne problemy. Np. mieszkańcy Azorów narzekają i słusznie na stan dróg. Osiedle Górka Narodowa nie posiada żadnej świetlicy, w osiedlu Prądnik Biały niezadowolone tamtejszych obywateli wywołują poważne usterki budowlane w nowej szkole, a także nieuporządkowanie jej otoczenia.

Wszystkie te skargi są skrzętnie notowane i następnie przedkładane Prezydium DRN, które w miarę możliwości budżetowej systematycznie je likwiduje.

Wiele petycji mieszkańców dzielnicy poruszanych w latach ubiegłych doczekało się pozytywnego załatwienia. M.in. wybudowano drogę do Toń, porządkuje się elewacje budynków, nastąpiła zmiana oświetlenia w ul. Długiej, uruchomiono nowe linie autobusowe do poszczególnych osiedli, jak również postarano się o zwiększenie kursów na przebiegających liniach. Analizie poddana została sieć

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry

SŁOWACKIEGO godz. 16 „Szkoła żon” (przedst. szkolne); 19.15 „Pierwszy dzień wolności”. MO-DRZEJEWSKIEJ 19.15 „Śmierć komwojżera”. KAMERALNY 19.15 „Rosmersholm”. ROZMAITOŚCI 19.15 „Miłość czuwa”. LUDOWY 19.15 „Ponad wszystko najokrutniejszy jest król”. MUZYCZNY 19.15 „Clivia”.

Pozostałe teatry nieczynne.

Kina

UCIECHA godz. 15.45, 18, 20.15 „Proszę za mną” (fr.). WAN-DA 15.45, 18, 20.15 „Powrót” (pol.). — SZUKA 15.45, 17.15, 19, 20.30 „Proces w Norymberdze” (NRF). WOLNOŚĆ 15.45, 18, 20.15 „Tama na Pacyfiku” (wł.). WAR-SZAWA 16, 19.30 „Krzyżacy” (pol.). MŁ. GWARDIA (Lubisz 15) 15.15, 17.30, 19.45 „105 proc. alibi” (CSRS). WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Falszery” (CSRS). — KRA-KUS (Al. Krasińskiego 18) 15.45, 18, 20.30 „Spokojny człowiek” (USA). ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Jeździec znikąd” (USA). ZUCH (Krowoderska 8) 16, 18 „Mileczka

gwiazda” (pol.-niem.). MELODIA (Zwierzyniecka 1) 17, 20 „Wszystko o Ewie” (USA). KLEPARZ (Lubelska 27) 15.30, 18, 20.30 „Zmieszli” (wł.). WISLA (Gazowa 21) 16, 18, 20 „Do widzenia do jutra” (pol.). SYGNAŁ (Ogród Strzelecki) 17 „Ania i Mania” (NRF). — MINIATURKA (Franciszkańska 1) 15 Progr. dla dzieci; 16, 17 „Dzieci przyjaciele ptaków” i in.; 18 i 20 „Kadet Rousseau” (fr.). CHEMIK (Bore: Fal) 19 „Li-li” (USA). DOM ŻOŁNIERZA (Lubisz 48) 15.45 „Szalona noc” (meks.). KULTURA (Rynek Gł. 27) 20.15 „Paryżanka” (fr.). — MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17.30, 20 „Książkę Myszkin” (fr.). ROTUNDA (Al. 3-go Maja 5) 15.45, 18, 20.15 „Pół żartem pół serio” (amer.). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska) 17 i 19 „U progu ciemności” (ang.).

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT godz. 15.45, 18, 20.15 „Bitwa pod piramidami” (radz.). MAŁA SALA 15, 17, 19.15 „Siódme niebo” (fr.-wł.). — ŚWIATOWID 15.45, 18, 20.15 „Klucz” (ang.). — MAŁA SALA 15, 17, 19.15 „Don Juan” (weg.). AKTUALNOŚCI (Pl. Centr.) 15 Progr. dla dzieci; 16 „Atom pomaga” i in.; 17 „Sprawa 306” (radz.); 19 „Biedni ale piękni”. SFINKS (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Czerwony kwiat” (jug.). KOLOROWE — nieczynne.

Telewizja

Piątek. Godz. 15.50 Transmisja z otwarcia VIII sesji Sejmu PRL. Sprawozdanie Wł. Gomułki z XV sesji ONZ. 19.00 Dziennik. 19.30 Kronika kult. 20 „Baron cygański” — operetka.

Sobota. Godz. 17.15 dla przed-szkolaków — bajka. 17.45 „Wyprawa za 3 morza” film radz.-hind. (cz. l). 18.55 „Z kamerą po ZSRR”. — 19.30 Dziennik. 20.05 „Pegaz”. 20.35 „Nasza piosenka”. 20.40 „14 lipca” — film (fr.) 22.10 Wiadomości. 22.20 „Babie lato” progr. rozrywk.

Wystawy — Muzea

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Pl. Wolnica (9-15). HISTORYCZNE św. Jana 12. Stała eksp. „Zbiory z dzieł m. Krakowa” (9-15). — SUKIENNICZ „Galeria malarstwa polsk. w XVIII i XIX” (10-15). SZOLAYSKICH, pl. Szczepański 9. „Malarstwo polskie i rzeźba od wieku XV do XVII” (10-15). — CZARTORYSKICH, Piłarska 15. „Galeria malarstwa obcego, rzem. artyst., pamiątki puławskie, zbrojownia” (10-15). DOM MATEJKI, Floriańska 41 (10-15). NARODOWE Al. 3-go Maja 1. „Przemysł artyst. od XI-XVIII w.” „Galeria polsk. malarstwa w XIX i XX”. „Malarstwo współczesne” (10-15). SMOLEŃSK 9. „Bł. wa pod Grunwaldem” (10-15). HISTORYCZNE, Piłarska. „Dawne warownie Krakowa” (9-15). DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3. „Malarstwo Kochanowskiego” (10-18). BIBL. JAGIELLOŃSKA, Al. Mickiewicza 22. „M. Konopnicka” (9-14). KRZY-SZTOFORY, Szczepańska 2. „Grupa Krakowska” (10-18). KLUB PRZYJAZNI, Rynek Gł. 20. „Dobroć PKO w okresie 1970-1980” (11-18). POL. TOW. FOTOGRAF., Stolarska 9. „Amatorska fotografia artyst. z Miskolca” (17-20). RYNEK GŁ. 25 „Morze i jeziora” (10-18). KLUB GARNIZ., Bitwy pod Lenino, „Oto Afryka” (10-18). — PALAC SZUKI, Pl. Szczepański 4. Rzeźba Niżńskiego oraz wystawa T. Grotta.

Dziury

CHIRURG. INTERN.: Trynitarska 11. POŁOŻN. i GINEKOL.: Prądnicka 37. NEUROLOG.: Botaniczna 3. OKULIST.: Kopernika 17. GRUZIŃCZY dla kobiet: Wola Just.; dla mężczyzn: Prądnicka 80. POGOT. MILIC. tel. 0-7. STRAZ POŻ. tel. 0-8. POGOT. RATUNEK. tel. 0-9. POGOT. RATUNEK. POD-GÓRZE tel. 225-55. NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11. POGOT. RATUNKOWE tel. 422-22. STRAZ POŻ. tel. 433-33.

Apteki

Rynek Gł. 42. Rakowicka 12. Retoryka 1. Boh. Stalingradu 7. Plac Wolności 7. Rynek Podgórski 9. Metalowców 1. Nowa Huta: Andrzej Struga 36 — Os. Szkolne B1.

Radio

NA PIĄTEK:

Godz. 15.50 Dla dzieci. 15.55 Sprawozdanie z Sejmu. 19.30 Koncert żywych. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Muzyka tan. 22.05 „Wieża Babel” słuch. 22.46 Muzyka tan. 23.05 Ze świata jazzu. 23.35 Melodie. — 23.50 Wiadomości.

NA SOBOTĘ:

Godz. 5.50 Wiadomości. 5.56 Muzyka. 6.30 Dziennik. 6.50 Gimnastyka. 7.20 Porady praktyczne dla kobiet. 7.30 Dziennik. 7.50 Muzyka. 8.30 Wiadomości. 8.36 Muzyka. 9.05 Koncert. 9.35 „Radiostacja młodzieży”. 10.00 Muzyka. 10.20 Poetycki koncert żywych. 10.50 Brahms — Sonata A-dur op. 100. 11.50 Melodie tan. 12.04 Wiadomości. 12.10 Aud. aktualna. 12.25 Muzyka ludowa. 12.45 Kurs jęz. rosyjskiego. 15.00 Wiadomości.



Cokoły przed kościołem św. Piotra i Pawła są puste. Dwunastu kamiennych apostołów przeniesiono na podwórzec pod dach rusztowania. Na cokół staną „nowi” apostołowie, wykuci przez rzeźbiarza według starych wzorów. Oryginały umieszczone będą — jako zabytki kultury polskiej — w Muzeum. Fot. J. Lewicki

Arkady — parkingi poszerzone ulice

Interesującą przedstawia się projekt planu uporządkowania wyglądu miasta w zakresie komunikacji. Projekt ten przedłożony zostanie w najbliższym czasie do akceptacji Prezydium RN m. Krakowa. Już od przyszłego roku dokonywane będą różnorodne zmiany na ulicach miasta — powstanie szereg arkad i podcieni, co najmniej 3 w ciągu 1 roku, m. in. w 1961 w wylotu ul. Basztowej i Długiej kosztem likwidacji

tamt. punktu usługowego „Gromady” i prywatnego sklepu galanteryjnego. Od Placu Dominikańskiego do Plant wzdłuż ul. Dominikańskiej powstaną podcienia, które ułatwią ruch pieszy.

W ciągu 3 lat ma powstać kilkanaście parkingów. Z ważniejszych i w pierwszej kolejności stworzonych wymienimy — przy ul. Piłarskiej (prace już w toku), pod Wawelem na ul. Bernardyńskiej, na ul. Powiśle. Kosztem zieleńca powiększony zostanie parking naprzeciw budynku Rady. Zostaną urządzone parkingi także na Błoniach, przed stadionami — Cracovii i Wawelu.

Abi ułatwić ruch kołowy, nie które ulice będą poszerzone kosztem Plant — np. przy ul. Straszewskiego, koło Gł. Poczty, przy Filharmonii, przy ul. Franciszkańskiej (przy przystanku tramwajowym). W niektórych miejscach na skrzyżowaniach zostaną usunięte krzewy, aby poprawić widoczność. W przyszłości zabroni się w ogóle sadzenia krzewów na skrzyżowaniach ulic.

Uporządkowane też zostaną niektóre ulice — np. teren przy Rondzie tramwajowym w Bronowicach (nastąpi wyburzenie bunkru, likwidacja kiosków i budek prywatnych, poszerzenie chodników), wykonane zostanie Rondo przy „Matecznym”, uporządkowane Rondo Lubicz-Mogilska. W latach 1960-61 poszerzona będzie Al. 29 Listopada do granic miasta oraz uporządkowane zostaną jej pobocza. Ponadto będą kontynuowane prace przy oznakowaniu ulic i głównych arterii komunikacyjnych łączących nasze miasto z innymi. (cz)

Żołnierze radziecy — gośćmi Krakowa

Wczoraj do Krakowa przybyła grupa sportowców — żołnierzy radzieckich, stacjonujących w Legnicy. Są oni gośćmi TRZZ, TPPR, LPZ, PZMot oraz rady Zakładowej Krak. Podczas podróży Telekomunikacyjnych. Przybyli wezmą udział w spotkaniach w klubie TPPR i Podzespółów, następnie zwiedzą Zakopane i Poronin. (waś)

DBAJ O CZYSTOŚĆ SWEGO MIASTA!



Wczoraj w godzinach popołudniowych przybyła do Krakowa specjalnym samolotem ekipa radzieckich sportowców, którzy wezmą udział w lekkoatletycznych mistrzostwach Europy klubów kolejowych. Wśród przybyłych gości znajduje się m. in. złota medalistka z Rzymu w skoku w dal — Krepkina. (Na zdjęciu: w środku w jasnym płaszczu). Fot. J. Lewicki

Dziś pierwszy dzień lekkoatletycznych mistrzostw Europy klubów kolejowych

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się pierwsze konkurencje lekkoatletycznych mistrzostw Europy klubów kolejowych. W zawodach bierze udział ponad 280 uczestników reprezentujących 14 państw, a to: ZSRR, Francję, Anglię, Czechosłowację, Finlandię, NRD, NRF, Norwegię, Szwajcarię, Węgry, Włochy, Austrię, Szwecję i Polskę.

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem start Bolotnikowa nie dojdzie do skutku. Bolotnikow po ustanowieniu rekordu świata w biegu na 10 km i podjętej ostatnio próbie pobicia rekordu na 5 km (która się nie powiodła) musi odpocząć i trudno się dziwić, że nie weźmie udziału w mistrzostwach klubów kolejowych. Nie przybyła również T. Press. Przyjechała natomiast złota medalistka olimpijska w skoku w dal — Krepkina, która w dniu dzisiejszym weźmie również udział w biegu na 100 m. Wysop Krepkiń będzie prawdziwą okrasą zawodów. Wywołal on zrozumiałe zainteresowanie krakowskich zwolenników lekkiej atletyki.

W zawodach weźmie także udział reprezentant NRD — Richtzenheim (srebrny medalista z Melbourne), Csermak (Węgry) i

Jutro na stadionie Wisły



Maskotka piłkarzy ŁKS — pluszowy miś z niepokojem oczekuje na wynik meczu z Wisłą.

Polska — Węgry w hokeju na lodzie

Jutro na stadionie Wisły o godz. 14.30 rozpocznie się międzynarodowe spotkanie w hokeju na lodzie pomiędzy reprezentacjami Polski i Węgier. Drużyny wystąpią w następujących składach:

POLSKA — Wojdyła, Czajka, Smigiełski I, Micał, Marzec, Maciaszczyk, Mularczyk, Różański, Smigiełski II, Ziemia, Puwałowski, rezerwa — Górny, Marciniak, Ciężkiński. W zespole naszym, który wystąpi w znacznie odmłodzonej składzie zabraknie m. in. braci Flinków.

WĘGRY — Toth I, Andorka, Tamas, Hirczi, Toth II, Simmel, Munka, Hege-Dus, Miks, Hamikus, Farkas, rezerwa — Losonci, Almasi, Molnar, Weiss.

(ks)

Na ringach ligi okręgowej

Zespoły ligi okręgowej rozegrają w sobotę i niedzielę 5 kolejnych spotkań bokserkich. Pierwsza pozycja aktualnego lidera tabeli — oświęcimskiej Unii wydaje się być niezagrożona. „Uniści” walczą będą wprawdzie na wyjeździe, ale z zajmującą ostatnie miejsce w tabeli nowohucką Wandą, która w dotychczasowych spotkaniach nie zdobyła ani jednego punktu.

W tej sytuacji „gwóździem” będzie jutrzejszy mecz krakowskich rywali Wisły i Olszy, walczących o drugie miejsce w tabeli. W lepszej sytuacji znajdują się pięciorazowa Olsza, która do utrzymania drugiej pozycji wystarczy remis, mają bowiem 1 pkt. przewagi nad „wisłaćmi”. W czasie meczu dojdzie najprawdopodobniej do kilku ciekawych pojedynków, z których na czoło wysuwa się spotkanie w wadze lekkośredniej pomiędzy Kaimem (Wisła) i nowym nabytkiem Olszy, dysponującym bardzo silnym ciosem — Kapłita.

W pozostałych spotkaniach walczą będą: Góral (Zawieś) z Cracovią i Victoria (Jaworzno) z Metalem (Tarnów).

ECHO SPORTOWE

Z maskotką czy bez



na podbój Krakowa

Wisła-ŁKS mecz „outsiderów”

To już faktycznie finisz piłkarzy. Drużynom ekstraklasy pozostały do rozegrania tylko po dwa spotkania mistrzowskie, a drugoligowcom zaledwie jedno. W nadchodzącą niedzielę będziemy świadkami jedynie spotkań w I lidze, natomiast drużyny „drugiego frontu” mają przerwę, którą wykorzystają na spotkania towarzyskie.

Na „5 minut przed dwunastą” sytuacja w obydwu ligach jest już w dużej mierze wyjaśniona. Wiemy, że do ekstraklasy awansują Cracovia i Stal Mielec z grupy południowej, oraz Lech i Zawisza Bydgoszcz z grupy północnej. Także wszystkie znaki na niebie wskazują, że na mistrzowskim tronie w ekstraklasie zasiądzie Ruch Chorzów.

Jedynie w gronie spadkowiczów sytuacja jest nadal zagmatwana. I to tak w ekstraklasie jak i w II lidze. W I lidze po zwycięstwach Lechii nad Pogonią i Gwardii nad Legią w gronie spadkowiczów znalazły się niespodziewanie Stal oraz Wisła i ŁKS. Bawiem dorobek 17—18 pkt. nie gwarantuje pozostania w ekstraklasie. Jeśli chodzi o drugoligowców, to sytuację w dole tabeli omówimy w przyszłym tygodniu, przed ostatnią serią spotkań.

WISŁA-ŁKS

W nadchodzącą niedzielę w Krakowie będziemy świadkami spotkania Wisły z ŁKS. Jak już wspomnieliśmy, obydwie drużyny są teoretycznie zagrożone spadkiem do II ligi i faktem, który je zmobilizować do dobrej i ambitnej gry.

Szczególnie trudna sytuacja zaistniała w Wiśle, która po spotkaniu z ŁKS grać będzie w Chorzowie z Ruchem i trudno liczyć

na zdobycie przez nią punktów na Śląsku. W niedzielę krakowianie mają więc ostatnią szansę na powiększenie swego dorobku punktowego.

MOBILIZACJA JEST KONIECZNA

W jedenastej Wisły po porażkach z Górnikiem i Odrą konieczna jest mobilizacja. W ostatnich meczach tylko bramkarz Leśniak zagrał na swym normalnym poziomie, natomiast wszyscy pozostali zawodnicy przechrzdzili kryzys formy. Mamy nadzieję, że piłkarze Wisły postarają się lepiej niż poprzednio przygotować do najbliższego meczu. Mamy tu na myśli szczególnie grę defensywy oraz ataku, w którym liczymy na występ Sytky.

Z MASKOTKĄ CZY BEZ?
W Łodzi po ostatnim zwycięstwie nad Polonią Bydgoszcz nastrosze wybitnie się poprawiły i wszyscy twierdzą, że ŁKS zdobędzie pod Wawelem obydwa punkty. Podobno wróciła już nawet do łask zawodników tradycyjna maskotka — pluszowy niedźwiadek (zdjęcie „miśka” zamieszczamy obok), która dziennikarze łódzcy przekazali swym pupilom po zdobyciu mistrzostwa Polski.

Piłkarze ŁKS wystąpią w Krakowie w następującym składzie: Ligoc'i, Walczak, Szczepański, Wieteski, Sarna, Suski, Jezierski, Kałmierczak, Szymborski, Soporak, Kowalec.

LEADERZY GRAJĄ W OPOLU

Ważnym wydarzeniem niedzieli będzie mecz Odry i Ru-



Co mówią po awansie Cracovii

do I ligi?

Wiceprezes Cracovii (do spraw finansowych) mgr M. TRZECIAK:

— Rok bieżący będzie chyba przełomowy w historii klubu. Po sukcesie piłkarzy horoscopy na przyszłość są jak najlepsze. Mamy odpowiednią bazę (b. obiekt WKKF) jeśli idzie o przygotowanie do sezonu w okresie zimowym. Oprócz piłkarzy dobre wyniki zanotowało na swym koncie wiele sekcji m. in. lekkoatletyczna i szermiercza. Nasza drużyna hokejowa utrzyma się chyba w ekstraklasie. Piłkarki również dokładają starań, by nadal odgrywać przodującą rolę w tej dziedzinie sportu w kraju. Koszykarze walczą natomiast będą o odzyskanie utraconego miejsca w pierwszej lidze. Krótko mówiąc: powinien nastąpić renesans na wszystkich frontach naszej pracy. Co więcej zadowalająca jest gospodarka finansowa klubu. Wszystkie długie zostały już zlikwidowane we wrześniu br.

Wiceprezes d. s. sportowych B. KUREK:

— Byłem pewny sukcesu. W klubie i drużynie panuje bowiem dobra atmosfera, sprzyjająca solidnej pracy. Chciałbym, aby rok 1961 stanowił złotą erę w historii Cracovii.

Sekretarz — mgr Z. JORDAN:
— Piłkarze dali z siebie maksimum wysiłku. Na sukces złożyła się właściwa atmosfera, jaka panowała między kierownictwem klubu, sekcją, piłkarzami i trenerem. Liczę na dalszą stabilizację formy naszych zawodników w roku przyszłym.

Kierownik sekcji mgr F. MIELECKI:

— Jeden etap pracy mamy za sobą. Czekamy na następny, znacznie trudniejszy. Toteż nie wolno zakładać rak, lecz już teraz czynić przygotowania do przyszłorocznego sezonu.

Trener M. MATYAS:

— Wszyscy chłopcy zasłużyli na słowa pochwały za swą ofiarną, ambitną grę. Najbardziej w ciągu całego sezonu grały linie defensywne. Atak wykazywał większe wahania formy, czego przyczyną było m. in. znaczne odwołanie tej linii. Dziękuję wszystkim piłkarzom za włożony wysiłek. Przypominam jednocześnie, że czeka ich znacznie trudniejsze zadanie w I lidze. Jeśli chcą mu sprostać muszą w większym jeszcze stopniu pracować nad podnoszeniem swych umiejętności. Dziękuję również kierownictwu klubu i sekcji za właściwą, pełną zrozumienia atmosferę w pracy.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

● W międzynarodowym meczu piłkarskim Legia Warszawa pokonała na własnym boisku CCA Bukareszt 2:0. Bramki zdobyli: Brychcy i Fedziach.

● W dalszym ciągu szachowych mistrzostw świata w Lipsku Argentyna pokonała Polskę 3:1. Nasi reprezentanci sprawili jednak w następnym meczu miłą niespodziankę i wygrali z Holandią 2,5:1,5.



Największy mecz sezonu Lekarze — Dziennikarze

Do meczu piłkarskiego Lekarze — Dziennikarze szczególnie intensywnie przygotowują się lekarze, którzy w ostatnich dniach stale trenują na boisku Garbarni.

W zespole lekarzy wystąpi kilku znanych niegdyś zawodników jak dr Urbański czy dr J. Kolasa. Natomiast dziennikarze mają

poważne kłopoty z ustaleniem reprezentacyjnej jedenastki. As atutowy drużyny, red. T. Dobosz, który tak dzielnie spisał się w ostatnim meczu w Niepołomicach narzeka na ból w łokcie, a poza tym obowiązkowo służbowe zmuszają go do obecności na konferencyjnej imprezie, jakim jest mecz hokeja na lodzie Węgry—Polska. Także pod znakiem zapytania stoi udział red. Malinowskiego, który nie wrócił jeszcze z Czechosłowacji. W naszym zespole zabraknie również znakomitego obrońcy — red. Ślusarczyka, którego oswobodzając wykopy na meczu z „Aktorami” do dziś pamiętamy.

W tej sytuacji w drużynie dziennikarzy wzmocnionej kolegami-drukarzami pp. Kotlarczykiem i Śliżowskim zobaczymy następujących zawodników: Cichowicz, Toliński, Budrger i Kowalski („Tempo”), Ringer, Steinhart i Fortuna („Dziennik Polski”), Świąłowski i ewent. Malinowski („Gazeta Krakowska”), Tomaszewski (Polska Agencja Prasowa) oraz Frandorfert, Langier i Starowiez („Echo Krakowa”).

chu w Opolu. Obydwie drużyny znajdują się na czele tabeli i w razie zwycięstwa gości, chorowianie mają już mistrzostwo Polski „w kieszeni”. Tylko porażka Ruchu przy ewentualnym zwycięstwie Wisły w Chorzowie (w następną niedzielę) pokrzyżować może szoki Ślązakom.

W pozostałych spotkaniach ekstraklasy grają: Stal — Gwardia Warszawa, Legia — Pogoń Szczecin, Lechia — Polonia Bytom oraz Górnik — Polonia Bydgoszcz. Wszystkie spotkania odbędą się o godz. 12.

(JAF)

Królowa bieżni



Kto widział Rudolph w biegu musiał być nią zachwycony.

24,0 sek. uzyskała w finałowym biegu na 200 m. Kiedy po pierwszych przedbiegach tu i ówdzie byli jeszcze pesymiści, nie wierzący w ostateczne zwycięstwo mulatki, to w biegu finałowym wszyscy byli pewni jej sukcesu. Przecież w czerwcu „tam”, po drugiej stronie Oceanu, uzyskała na amerykańskiej bieżni rezultat 22,9. Wiele jednak osób dość sceptycznie zapatrywało się na podawane wówczas meldunki. Toteż w Rzymie wszyscy byli ciekawi czy ta nieznaną szerszemu ogółowi dziewczyna potwierdzi ten wynik w żarze włoskiego słońca. Wilma nie zawiodła.

Świetny także wynik 44,5 sek. w biegu sztafetowym przyniósł „colored woman” trzeci złoty medal. Warto dodać, że jej koleżanki z biegu sztafetowego: Lucinda Williams i Barbara Jones pochodzą podobnie jak Rudolph z amerykańskiego stanu bawelny Tennessee a jedynie Martha Hudson wywodzi się z Georgia.

W rezultacie swych zwycięstw trzykrotnie w ciągu tygodnia Wilma Rudolph zjawiała się na upragnionym podium zwycięzców. Trochę kokieterijna, jednak skromna, sympatyczna, uśmiechnięta, z wdziękiem powiewająca słomianym kapeluszem. W każdym ruchu zachowywała się niczym królowa. Trzykrotna mistrzyni olimpijska była godną następczynią Fanny Blankers-Koen, Shirley Strickland de la Hunty i Betty Cuthbert. Ale nie tylko jej wspaniałe wyniki podbiły serca widzów. W dużym stopniu przyczyniło się do tego swobodne, pewne i naturalne zachowanie.

Ta młoda studentka zawiozła do domu złoto w postaci 3 medali. Wartość ich będzie tym większa jeśli przypomnimy, że do 7 roku życia Wilma była sparaliżowana a później przez długi czas chodziła o kulach. Pierwszy sukces zanotowała w wieku lat 16, zdobywając w Melbourne brązowy medal w biegu sztafetowym.

Wilma G. Rudolph urodziła się 23 czerwca 1940 r. w Clarksville, Tennessee, waży 59 kg, posiada 180 cm wzrostu i studiowała na „Tennessee State University”. Ma 18 siostr i braci. Razem ze swym ojcem molibly ustawili 5 sztafet lekkoatletycznych. Wilma jest 7 dzieckiem tej wielkiej rodziny.